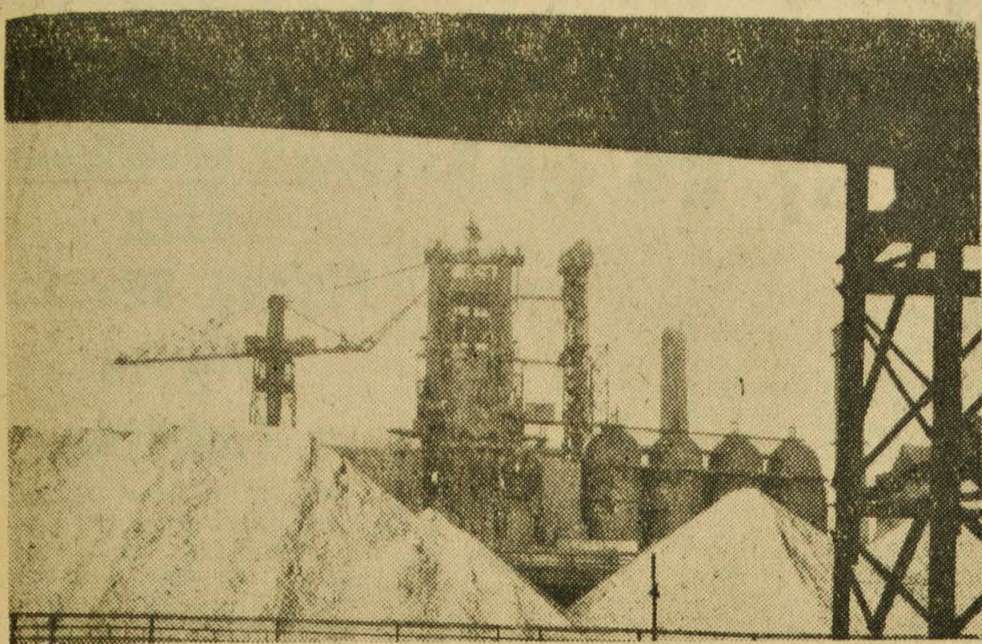


Pierwsza surówka z nowego wielkiego pieca



Wojska indyjskie wkroczyły do Goa

■ Dwie enklawy portugalskie — Diu i Daman — wyzwolone ■ Kłopotliwa sytuacja Wielkiej Brytanii ■ Oświadczenie premiera Nehru ■ Reakcja Portugalii na wydarzenia w Goa

DELHI (PAP) 18. 12.

18 bm. w godzinach rannych rzecznik rządu indyjskiego zakomunikował, iż indyjskie siły zbrojne wkroczyły do trzech portugalskich kolonii, położonych na terytorium Indii: Goa, Daman i Diu.

Z Algierii

PARYŻ (PAP) 18. 12.

Ultrasi w ciągu ostatniego weekendu dokonali dalszej serii zamachów bombowych. Ogółem we Francji i Algierii eksplodowało 45 bomb, przy czym 16 osób zostało zabitych, w tym 11 muzułmanów i 5 Europejczyków, a 38 osób odniosło poważne rany.

Heusingera na ławę oskarżonych

MOSKWA (PAP) 18. 12.

„Kata hitlerowskiego, Adolfa Heusingera — na ławę oskarżonych” — domagali się liczni uczestnicy wieców, które odbyły się w osiedlu Sławnoje (Białoruś) i w mieście Kercz. W Sławnoje, gdzie 28 sierpnia 1942 roku na bezpośredni rozkaz kate faszystowskiego rozstrzelano 100 niewinnych obywateli, uczestnicy wiecu jednomyślnie poparli notę rządu radzieckiego domagając się wydania Heusingera w celu oddania go pod sąd. Na wiecu w Kerczu przemawiał m. in. F. Neumienko, nacny świadek zbrodni hitlerowskiej. Opowiadał on, że w samym tylko rowie bogierowskim, niedaleko Kerczu rozstrzelano około 7.000 mieszkańców miasta. Uchwalona rezolucja żąda aresztowania Heusingera i oddania go pod sąd.

Zaprzestano poszukiwań kutra „Gdy 229“

GDYNIA (PAP) 18. 12.

Jak się dowiaduje korespondent PAP w Gdańsku, zaprzestano już poszukiwań zaginionego na Morzu Północnym kutra „Gdy-229”. Jak informowaliśmy, 26 listopada br. ten mały 24 metrowy statek rybacki wyszedł wspólnie z kutrem „Gdy-228” z Gdyni, udając się na łowiska. Jednostki schroniły się przed Skagerrak, z którego 2 bm. wypłynęły w dalszą podróż. Następnie ponownie nastąpił sztorm, którego siła była huraganowa. W strefie porywistego wiatru łączność wizualna i radiowa między kuterami została przerwana. Od tego czasu zaginęł wszelki ślad po kuterze „Gdy-229”. Do akcji przystąpiły służby ratownicze Norwegii a potem Danii. Poszukiwania przeprowadzały również statki floty „Arki”, znajdujące się u wybrzeży Norwegii. Rybackie jednostki NRD i Związku Radzieckiego.

Kilkanaście dni — mimo silnego sztormu, opadów i złej widoczności — trwały intensywne poszukiwania zaginionej jednostki. Niestety, nie zostały one uwieńczone powodzeniem. W tej sytuacji zaprzestano dalszych poszukiwań. Kierownictwo przedsiębiorstwa „Arka” z Gdyni oświadczyło, że kuter należy uważać za zaginiony, chociaż istnieje nadzieja, że 9-oso-

Oficjalne oświadczenie rządu indyjskiego opublikowane w związku z wkroczeniem wojsk indyjskich do Goa, Daman i Diu głosi, iż wszystkie próby uregulowania problemu portugalskiego panowania indyjskich Indii, na drodze negocjacji, zakończyły się niepowodzeniem. Obecnie nie ma innej alternatywy zapobieżenia dalszym masakrom władz portugalskich wobec ludności Goa jak tylko na drodze wyzwolenia tych obszarów.

Według nieoficjalnych obliczeń, w operacji wojsk indyjskich w Goa bierze udział ponad 25 tys. żołnierzy. Z doniesień z Goa wynika, iż samoloty indyjskie rzuciły nad terytorium tysiące ulotek podkreślających, iż wojska indyjskie przybyły tu w celu ochrony ludności przed represjami i tyranią. Ulotki głoszą, iż Indie zdecydowane są wyzwolić ostatnią twierdzę obcego panowania kolonialnego. Ostrzegają one

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe ostrzeżenie rządu ChRL

PEKIN (PAP) 8. 12.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wystosował do Stanów Zjednoczonych nowe poważne ostrzeżenie w związku z prowokacyjnym wtargnięciem amerykańskiego okrętu wojennego na chińskie wody terytorialne.

bową załogą jeszcze żyje. Kuter zaopatrzony był w żywność niemal do końca br.

288 ofiar strasznego pożaru cyrku w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP) 18. 12.

288 osób poniosło w niedzielę śmierć w strasznym pożarze, który zniszczył namiot cyrkowy w mieście Niteroi nad zatoką Rio de Janeiro. Pożar wybuchł podczas przedpołudniowego przedstawienia „Gran Circo Norte Americano”, na którym było obecnych 1400 dzieci i 1100 dorosłych, przeważnie kobiety. Nikt z tych, którzy zdołali się uratować, nie pamięta teraz w którym miejscu pokazały się nagle płomienie. W ciągu 30 sekund zajęły się brezentowe ściany. Odbryzki namiot stał się płonąca, śmiertelna pułapka. Widzowie rzucili się do wyjścia. W panice strącono kilka osób. Pod naporem tłumu, metalowe konstrukcje zaczęły się chwiać i płonący namiot runął, grzebiąc pod sobą tych, którzy nie zdążyli wydostać się na zewnątrz. Rozpoczęło natychmiast akcje

Budowniczo huty im. Lenina przekazała do eksploatacji kompleks wielkiego pieca nr IV w hucie im. Lenina.

NA ZDJĘCIU: IV wielki piec. CAF — fot. Dąbrowiecki

Mniej prywatnych sklepów więcej punktów usługowych

WARSZAWA (PAP) 18. 12.

W bież. roku — jak informuje Naczelna Rada Prywatnego Handlu i Usług — zanotowano dalsze zmniejszenie się liczby prywatnych punktów handlowych. W stosunku do ub. roku sieć tych placówek zmniejszyła się o ok. 10 proc.

Podobne zjawisko obserwuje się w prywatnej gastronomii. W br. uległo likwidacji 8 proc. bezalkoholowych jadalni i ok. 15 proc. restauracji z wyszynkiem.

Jeżeli chodzi o sieć prywatnych punktów usługowych, to w tym dziale nastąpił ok. 22-procentowy przyrost placówek. Ogółem istnieje ich obecnie w kraju ponad 7 tys.; zajmują się wykonywaniem ponad 100 rodzajów tzw. nieprzemysłowych usług. Wśród nich najliczniejsze są: magle, punkty repasacji pończoch, plisowania i reperacji garderoby oraz na wsi — punkty omiotowe.

Nowe doświadczenie nuklearne w USA

WASZYNGTON (PAP) 18. 12.

W stanie Nevada dokonano nowej doświadczenia eksplozji małego ładunku atomowego. Była to siódma z kolei doświadczenia eksplozja z serii prób przeprowadzanych obecnie przez USA.

ratowniczą. Przybyła na miejsce katastrofy straż pożarna szybko ugasiła resztki płonącego brezentu i szczątki drewnianej widowni. Do wieczora spod zgłuszcz wydobyto ciała 61 ofiar pożaru, do przewożenia rannych do szpitali zmobilizowano liczne statki żeglugi przybrzeżnej oraz samochody wojskowe. Lekarze z Niteroi ogłosili apel do krwiodawców. Z całego stanu Rio de Janeiro ściągnięto do Niteroi karetki sanitarne, lekarzy i lekarstwa. Zachodzą obawy, że liczba ofiar jeszcze wzrośnie. Wielu rannych walczy ze śmiercią. Przyjeździec pożaru dotychczas nie ustalono. Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Istnieją podejrzenia, że pożar został spowodowany przez grupę chuliganów, którzy od kilku już dni usilowali „rozrabiać” podczas przedstawień. Możliwe jest jednak także, że namiot, nagrzany słońcem zapalił się sam.

Współpraca PAN z Akademią Nauk ZSRR

18 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie planu współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk ZSRR na rok 1962. Dokument ten stanowi część składową planu współpracy kulturalnej i naukowej na rok przyszły między Polską a Związkiem Radzieckim.

Podpisany plan przewiduje dalszą szeroką wymianę naukowców oraz współpracę i koordynację w zakresie kilkudziesięciu tematów z różnych dyscyplin.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 60.251

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 300 (3221) Wtorek, 19. XII. 1961 r. Cena 50 gr

Zadania 1962 r.

tematem obrad

Plenum KM PZPR

W obradach uczestniczył minister J. Sztachelski

Jakie są zadania gospodarcze miejskiej organizacji partyjnej w Białymstoku w roku przyszłym i jak zamierza ona realizować je

w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR?

Te właśnie zagadnienia były tematem obrad wczorajszego rozszerzonego Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku. W obradach, obok członków KM, dyrektorów przedsiębiorstw i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych wzięli udział: członek KC, minister Zdrowia i Opieki Społecznej, poseł Ziemi Białostockiej — tow. Jerzy Sztachelski i sekretarz KW PZPR — tow. Piotr Lubiniecki. Obradom przewodniczył I sekretarz KM tow. Józef Trusiewicz. Referat Egzekutywy Komitetu Miejskiego wygłosił sekretarz tow. Zygmunt Bezubik, przedstawiając w nim zarówno ocenę wykonania zadań gospodarczych w roku bieżącym, jak również wskazując na zasadnicze zadania w roku przyszłym, a

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda na świecie

■ Huragan nad Riwierą francuską ■ Śniegi i mrozy we Włoszech, Austrii i Holandii ■ Sztorm na Morzu Śródziemnym

W Dominikanie



Stolica Dominiki, w której ciągłe dochodzi do demonstracji zmieniała nazwę C'udad Trujillo na starą, historyczną nazwę Santo Domingo. Z okazji przeniesienia stolicy, odbyły się wielkie demonstracje, podczas których niesiono portrety b. dyktatora Rafaela Trujillo jako Mefistofelesa. Narod Dominika znielawdził panującego w ciągu 24 lat reżimu. Trujillo, który zamienił kraj w kolonię rządzoną w sposób absolutny przez panującą rodzinę „prezydenta”.

CAF

PARYŻ (PAP) 18. 12.

Ostatniej nocy nad Riwierą francuską przeszły gwałtowne lodowate wiatry, których szybkość dochodziła do 140 km na godzinę. Był to pierwszy podmuch zimy w tym roku nad francuskim wybrzeżem śródziemnomorskim. Huragan powrywał wiele drzew, zerwał kilkanaście dachów oraz uszkodził linie wysokiego napięcia i łączność telefoniczną.

W Austrii zanotowano w ciągu ostatniej doby niezwykle silne mrozy. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym kraju od przeszło 22 lat. W obserwatorium alpejskim Sonnblick zanotowano poniżej 30 stopni mrozu. W Salzburgu temperatura wynosiła — 26 stopni, w Linz — 21, a w Wiedniu — 14.

W Holandii zanotowano tragiczny wypadek zamrażnięcia na śmierć starszego małżeństwa czającego na autobus, który miał ich zawieźć na święta do syna. Na Morzu Śródziemnym zszaleły sztorm. W pobliżu Sardynii wicher wpędził na mieliznę statek „Albia”, na którego pokładzie znajduje się 450 osób. Mimo akcji ratunkowej nie udało się dotychczas ścignąć statku z mielizny i istnieje niebezpieczeństwo, że wiatr i fale mogą go przechylić i zatopić.

Od 48 godzin pada obfity śnieg we Włoszech. W Abruzzach wiele miejscowości zostało całkowicie odciętych od świata. Komunikacja drogowa jest przerwana, warstwa śniegu ma miejscami do dwu metrów.

Na całym półwyspie panują od dwóch dni silne mrozy, które dochodzą w niektórych miejscowościach do minus 18 stopni.

POGODA

Pochmurno, drobne opady śniegu z deszczem. Temperatura maks. około 0 stopni C. Wiatry słabe, północno — zachodnie.

Plany roczne przed terminem

■ Na 100 zakładów w kraju Garbarnia w Krynkach w czołówce

Poważne osiągnięcia wypracowali w tym roku garbarze z Krynki. Na około 100 zakładów garbarskich w kraju zakład w Krynkach zajął w pierwszym kwartale br. — drugie miejsce, a w drugim kwartale — trzecie miejsce.

Jak nas poinformował dyrektor Białostockich Zakładów Garbarskich — Tadeusz Rogowski, dzięki rzetelnej całorocznej pracy, załoga Garbarni w Krynkach wykonała plan roczny 15 grudnia br. Do końca grudnia br. zakład wyprodukuje dodatkowo 8.100 m kw. skóry miękkiej wartości około 1,5 mln zł.

Do sukcesu Garbarni w Krynkach, przyczynili się w dużym stopniu tacy ofiarni robotnicy jak: Kazimierz Biegański, Józef Suchecki, Tadeusz Wąsowicz, Tomasz Budrowski, majstrowie: Wacław Karwiel, Bolesław Hajdukiewicz, przewodniczący rady zakładowej — Bernard Helman, sekretarz organizacji partyjnej — Michał Nosko i oczywiście kierownik zakładu — Mikołaj Wołoszyn. (Rem)

Z Katangi

Oddziały ONZ złamały opór wojsk Czombego

■ Walki wokół Elisabethville ■ Ingerencja Kennedy'ego ■ Akcja wojsk ONZ jest nadal kontynuowana

LONDYN. PARYŻ. NOWY JORK (PAP) 18. 12.

Po 13 dniach walk stolica Katangi Elisabethville znajduje się pod kontrolą wojsk ONZ. Żandarmeria Czombego opuściła miasto i obecnie walki toczą się wokół Elisabethville. Żołnierze Czombego utrzymują w stolicy prowincji tylko dwa punkty oporu.

Żołnierze szwedzcy po zdobyciu obozu wojskowego oddziałów Czombego, Massart wzięli do niewoli 250 żołnierzy katangijskich. Obóz broniący był przez 3 kompanie wojsk Czombego.

Przedstawiciele ONZ wręczyli ultimatum wielkiemu koncernowi górniczemu

Union Miniere, by przestało ostrzeliwać wojska ONZ z budynków należących do tego towarzystwa. Ultimatum głosi, iż w razie niepodporządkowania się temu żądaniu budynki Union Miniere zostaną zbombardowane.

Amerykański Departament Stanu oświadczył, iż premier Adoula wyraził chęć przedyskutowania z Czombem sprawy przyłączenia Katangi do reszty Konga. Rzecznik Departamentu Stanu podał, iż prezydent Kennedy zaproponował, by spotkanie Adoula — Czombe odbyło się w bazie Kitona niedaleko Leopoldville. Prezydent USA w depeszy do Czombego zakomunikował, iż bezpieczeństwo marionetkowego prezydenta Katangi zapewnione byłoby przez siły ONZ i rząd centralny.

Od niedzieli, tzn. od chwili bezpośredniej interwencji amerykańskiej na rzecz

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe ofiary Hiroszimy

TOKIO (PAP) 18. 12.

W ciągu 11 miesięcy br. w szpitalu w Hiroszynie zmarło dalszych 21 osób — ofiar promieniowania radioaktywnego. Podano również do wiadomości, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy w szpitalach w Hiroszynie zbadano 12 tys. osób, które uległy różnym chorobom w następstwie promieniowania radioaktywnego. U 130 osób lekarze wykryli nowe, ciężkie schorzenia popromienne.

Zawałił się blok mieszkalny 18 osób zabitych

NOWY JORK (PAP) 18. 12.

Ekipy ratunkowe przez całą niedzielę przeszukiwały gorączkowo ruiny bloku mieszkalnego w Buenos Aires, który w nocy z soboty na niedzielę zawałił się z nieustalonych dotąd przyczyn. Do wieczora spod gruzów wydobyto ciała 18 ofiar. 15 osób udało się wydobyć jeszcze przy życiu. Należy się jednak liczyć z dalszymi ofiarami, gdyż w momencie katastrofy w domu znajdowało się kilkadziesiąt osób.

NIK jako organ kontrolny Sejmu

Spotkanie dziennikarzy z przewodniczącym NIK Konstantym Dąbrowskim

(Obsługa własna)

Wczoraj na Wiejskiej w gmachu Sejmu, z inicjatywy Klubu Sprawodawców Parlamentarnych odbyło się ciekawe spotkanie dziennikarzy zajmujących się problematyką sejmową z przewodniczącym Najwyższej Izby Kontroli KONSTANTY DĄBROWSKIM. Na spotkaniu

przedstawiono dziennikarzom problematykę pracy Najwyższej Izby Kontroli. Jest to placówka usługowa w stosunku do Sejmu. Jako instytucja sejmowa jest więc oddzielona od działalności rządu i jego administracji. Instytucja ta ustala poprzez kontrolę faktyczny stan różnych dziedzin naszej gospodarki i na podstawie ustaleń kontrolnych wysuwa konstruktywne wnioski wobec różnych resortów.

W minionym roku NIK przeprowadziła ponad 8 tysięcy kontroli, w wyniku których opracowała ponad 6 tysięcy wystąpień robotniczych w stosunku do różnych instytucji i dziedzin naszej gospodarki.

Bardzo pomocne w pracach NIK są kontrole przeprowadzane przez współpracujących z tą instytucją aktyw społeczny, głównie rad narodowych i związków zawodowych. Na spotkaniu z członkami Klubu Sprawodawców Parlamentarnych mówiono o potrzebie dalszego współdziałania NIK z opinią społeczną. Wyrazem tej opinii społecznej jest m. in. prasa. Szersze nasświetlenie przez prasę problemów opracowywanych przez ten organ kontrolny Sejmu będzie niewątpliwie skuteczną formą oddziaływania na porządkowanie naszej gospodarki.

(bog-kam)

Zadania 1962 roku Plenum KM PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

więc w drugim roku planu 5-letniego. Omówił on także kierunki pracy politycznej, które zadecydują o pełnej realizacji zadań stojących przed gospodarką naszego miasta.

W ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, zabrano głos 13 towarzyszy poruszając wiele istotnych spraw gospodarczych, wskazując jednocześnie na rolę organizacji partyjnych, samorządów robotniczych oraz kierownictw poszczególnych przedsiębiorstw.

Z dużym zainteresowaniem zebrani na Plenum wysłuchali wystąpienia tow. Jerzego Sztachelskiego na temat ideologicznych zawartości w materiałach XXII Zjazdu KPZR. Tow. Sztachelski poruszył m. in. sprawy kultu jednostki i jego ujemnych następstw w Związku Radzieckim i w innych partiach komunistycznych i robotniczych. Scharakteryzował on także główne różnice poglądów pomiędzy Albańską Partią Pracy, a wszystkimi pozostałymi partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Na zakończenie obrad członkowie KM uchwalili rezolucję w sprawie XXII Zjazdu KPZR, w której solidaryzują się ze stanowiskiem Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie XXII Zjazdu KPZR.

Na Plenum podjęto również uchwałę w sprawie zadań gospodarczych wynikających z uchwały IX Plenum KPZR i ostatniego Plenum KW.

Do problemów omawianych na Plenum KM powrócimy w oddzielnych publikacjach.

Wojska indyjskie wkroczyły do Goa

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkańców Goa, iż Portugalczycy będą prawdopodobnie próbowali zniszczyć drogi, mosty oraz urządzenia portowe.

Indyjski minister obrony Kriśna Menon oświadczył, iż depeche portugalskie przejęte przez władze indyjskie wykazały, iż wskutek działalności ruchu narodowo-wyzwoleńczego, administracja kolonialna w Goa znajduje się w stanie rozkładu. Funkcjonariusze portugalscy zaczęli opuszczać w popłochu terytorium. Portugalczycy zniszczyli wiele mostów oraz przygotowywali się do wysadzenia w powietrze budynków użyteczności publicznej. Obrali oni faktycznie pozostawienia po sobie gruzów i zgłiszcz.

Menon powiedział, iż Indie zdecydowały się podjąć akcję po ostrożnym rozważeniu powstałej sytuacji. Indie 14 lat cierpliwie czekały i ostatnio ponownie wystąpiły z inicjatywą rozpoczęcia rokowań z Portugalią w celu uregulowania tej kwestii w duchu Karty NZ i rezolucji ONZ w sprawie likwidacji kolonializmu.

DELHI (PAP) 18. 12.

Z Baroda (India) donoszą, że dwie enklawy portugalskie Diu i Daman zostały w poniedziałek całkowicie wyzwolone przez oddziały indyjskie, które nie napotkały oporu. Wiadomość tę podał szef rządu stanowego stanu Gudzarat, Mehta.

LONDYN (PAP) 18. 12.

Konserwatywna prasa brytyjska potępia wkroczenie wojsk indyjskich do Goa w sposób tak ostry, iż trudno wprost uwierzyć, iż India jest ściśle związana z W. Brytanią stosunkami wynikającymi z przynależności do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Kłopotliwa sytuacja W. Brytanii wynika z faktu, iż jest ona dotychczas związana z Portugalią sojuszem, przewidującym wzajemną pomoc w razie ataku ze strony innych państw. Co prawda — jak pociągają oświadczyć rzecznik Foreign Office — nie ma mowy o zbrojnym wystąpieniu W. Brytanii przeciwko Indii, niemniej jednak rząd brytyjski znalazł się przed dylematem trudnym do rozwiązania.

Brytyjska prasa konserwatywna wyraźnie staje po stronie kolonializmu portugalskiego. „Daily Express” pisał np., że India nie ma żadnych praw do terytorium Goa i uważa nawet, że Nehru wzoruje się... na polityce Hitlera.

NOWY JORK (PAP) 18. 12.

Również w Stanach Zjednoczonych wkroczenie wojsk indyjskich do Goa jest ostro

krytykowane, przy czym prasa amerykańska — jak np. „New York Times” — podkreśla, że podejmując ten krok rząd indyjski „odszedł daleko od polityki biernego oporu „Mahatmy Gandhiego”.

DELHI (PAP) 18. 12.

Premier Indii Nehru oświadczył w poniedziałek, że kraj jego zmuszony został podjąć akcję w Goa, „ponieważ Portugalia nie pozostawiła mu innego wyboru”.

Nehru oświadczył reporterom: „podjęcie akcji zbrojnej przeciwko Portugalii nie było dla nas przyjemne. Spodziewam się, że wszyscy zakończą się wkrótce i ludność Goa będzie mogła żyć w pokoju i wolności. Mimo że podjęliśmy akcję przeciwko Portugalii, nie żyjemy wobec niej wrogich uczuć”. Dodał on, że Goa powinna zachować swoją autonomię pod zwierzchnictwem Indii.

Następnie Nehru oświadczył: spodziewam się, iż Portugalia zrozumie, że nadszedł zmerch kolonializmu i wycofa się z tego odpowiednio wnioski.

DELHI (PAP) 18. 12.

Według informacji napływających z Bangaluru (India południowa), w poniedziałek po południu oddziały indyjskie znajdowały się 30 km w głąb terytorium Goa.

LONDYN (PAP) 18. 12.

W związku z podjętą przez Indie akcją zmierzającą do wyzwolenia Goa, Damanu i Diu, propaganda portugalska daje upust swojej wściekłości w obrzucaniu błotem premiera Nehru a poza tym nie bez odcienia szantażu przypomina zobowiązania sojuszników Portugalii.

Komentator telewizyjny portugalskiej Joao Coito — jak podaje agencja Reutersa — określił w poniedziałek akcję Indii jako „jedną z największych zbrodni popełnionych kiedykolwiek w historii”.

„Zobaczmy — oznajmił Coito — co uczyni Rada Bezpieczeństwa; zobaczmy, co uczyni nasz odwieczny sojusznik Wielka Brytania; zobaczmy, co powiedzą nasi przyjaciele z NATO; zobaczmy jak postąpią Amerykanie, którzy mają bazy na naszych Wyspach Azorskich”.

NOWY JORK (PAP) 18. 12.

Stały reprezentant Portugalii w ONZ Garin złożył w poniedziałek na ręce Omara Loutfi, aktualnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oficjalne żądanie niezwłocznego zwołania posiedzenia Rady w celu rozpatrzenia sytuacji w Goa.

pokazują, że do uzbrojenia wyżywienia i umundurowania jednego żołnierza potrzebna jest praca 4 ludzi. Innymi słowy, aż 75 — 100 milionów ludzi pozostaje poza twórczą pracą pokojową.

Obrócenie tych ogromnych środków materialnych na cele pokojowe oraz skierowanie 100 milionowej rzeszy ludzkiej do pokojowej pracy pozwoliłoby znacznie poprawić poziom życia na świecie. Czy jednak taka gwałtowna zmiana propozycji w ekonomice nie wywołałaby zakłóceń i masowego bezrobocia, czy nie zabrakłoby nowych rynków zbytu dla dotychczasowej produkcji pokojowej, jak to mówią niektórzy ekonomiści kapitalistyczni?

Prof. Urban oświadczył, że nie byłoby takich trudności właśnie ze względu na to, że większość krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jest ogromnie nienasyconym rynkiem zbytu, a zarazem obszarem, który pilnie potrzebuje pomocy gospodarczej. Poza tym nawet w krajach rozwiniętych stopa życiowa nie jest pod każdym względem zadowalająca.

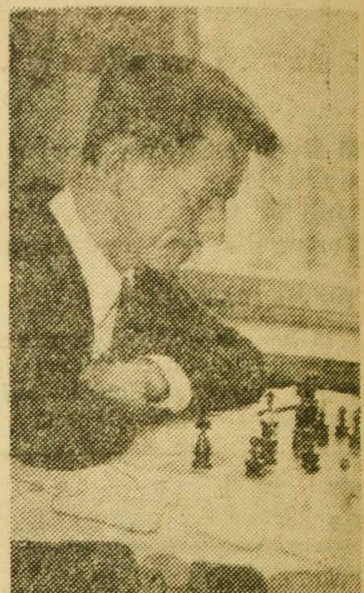
W poniedziałek rano na sesji Światowej Rady Pokoju odbyło się spotkanie przedstawicieli krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej poświęcone przygotowaniu do konferencji solidarności tych trzech kontynentów. Na godzinę popołudniową postanowiono zwołać posiedzenie plenarne sesji. We wtorek delegaci mają kontynuować dyskusję roboczą w komisjach, które przygotowują uchwały sesji Światowej Rady Pokoju.

ZE SPORTU

Gromek i Gawlikowski w pobitym polu

Piękny sukces Cylwika w Lublinie

Sensację dużego kalibru przyniósł, rozegrany w Lublinie, półfinałowy turniej szachowy indywidualnych mistrzostw Polski. Sensacją tym przyjemniejszą, że zgotował ją białostoczanin Zbigniew Cylwik. Nasz reprezentant zajął w imprezie I miejsce, zostawiając w pobitym polu między innymi 5 szachistów klasy mistrzowskiej, w tym wysoko notowanych w kraju Gromka i Gawlikowskiego.



Zbigniew Cylwik

Serdecznie gratulujemy. Jednocześnie z wielkim zainteresowaniem śledzić będziemy występ tego szachisty w finale indywidualnych mistrzostw Polski.

Sukces zanotował również na swoim koncie drugi szachista białostocki Górski, który na ogólnopolskim turnieju Federacji „Start” w Warszawie zajął I miejsce przed Mieliskim (Łódź). Gdy już jesteśmy przy szachach informujemy, że w towarzyskim spotkaniu drużyna Zakładu Energetycznego w Białymstoku pokonała zespół nauczycieli 4,5:0,5. (ko)

Koszykarze AZS minęli półmetek na 5 miejscu

Z jakimi szansami w rozgrywkach II ligi ośrodkowej minęła półmetek drużyna białostockiego AZS?

Walka w II rundzie (początek 20 stycznia) zapowiada się interesująco, szczególnie między drużynami zajmującymi miejsca 5 — 10. Akademiści będą więc musieli włożyć wiele wysiłku w boju o utrzymanie się w górnym rejonie tabeli. Obecny zespół trenera Stockiego śmiało i z powodzeniem może o to walczyć. Nie wolno tylko zmarnować przerwy. Drużyna ma bowiem wiele braków o czym świadczy nierówne spotkanie oraz częste okrzyki trenera: „wyprowadź szybki atak”, „szczelnie kryj”, „trzymaj dłuższą piłkę”.

A oto aktualna tabela I rundy:

1. Legia IB	10	21	818:654
2. Lublinianka	9	20	765:629
3. ŁKS	9	20	719:652
4. Warmia OL	8	19	815:702
5. AZS B-stok	6	17	650:674
6. AZS Łódź	5	16	707:777
7. Widzew Łódź	5	16	660:692
8. AZS AWF IB	4	15	638:746
9. Start Łódź	4	15	605:730
10. Naprzód Br.	3	14	526:609
11. AZS W-wa	3	14	680:764
12. AZS UW W-wa	0	11	579:847 (Let)

Notatnik kolarski

W środę tj. 20 bm. o godz. 15.30 w malej sali konferencyjnej w gmachu Domu Prasy przy ul. Wesołowskiego 1 w Białymstoku odbędzie się kolejne posiedzenie Zarządu BOZKol. Jej tematem będzie m. in. informacja o wstępnych przygotowaniach do X DWB. (ko)

Z Katangi

Ciąg dalszy ze str. 1

Czombego, język kacyka Katangi zmienił się zupełnie. „Nie prosiłbyśmy nigdy o przerwanie ognia, nasze wojska zmusiłyby do tego ONZ” — oświadczył. „Wojska ONZ stały się zbrodniarzami wojennymi i mam nadzieję, że staną one przed trybunałem... Nasi żołnierze przechodzą do ofensywy... ONZ stara się narzucić terror Katandze, postanowiliśmy położyć temu kres...” Zdania te cytuje agencja Reutersa.

Trust „Union Miniere” odrzucił ultimatum ONZ, twierdząc jakoby „nikt z jego budynków nie strzelał”. Według wiadomości podawanych przez Reutersa, lotnictwo ONZ przystąpiło wobec tego do akcji i zbombardowało siedzibę „Union Miniere”.

Ze świata

HAWANA — Kuba i Węgry podpisały układ handlowy na rok 1962 przewidujący wymianę towarową na sumę ponad 20 milionów dolarów.

WIEDEN — W ciągu ostatnich miesięcy w Austrii notuje się wzrost bezrobocia. Jak podaje prasa, w listopadzie bezrobocie wzrosło o 21,6 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem. Obecnie pozostaje bez pracy ponad 75 tys. osób.

KAIR — Jak podano w stołecy Izraela na pustyni Negow doszło do wymiany ognia między patrolami Izraela i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W wyniku strzelaniny zabitych zostało 3 Arabów.

MANILA — W ub. tygodniu banda złodziei skradła 2 historyczne rekwizyty — dwóch powieści i poematu bohatera narodowego, Jose Rizala. Manuskrpty te przedstawiają ogromną wartość. Złodzieje zażądali za zwrot cennych zabytków narodowego okupu w wysokości 1.400 tysięcy pesos (około 750 tysięcy funtów szterlingów).

DELHI — Przebywający z oficjalną wizytą w Indii przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Breżniew przybył do Bombaju.

KOPENHAGA — W jednej ze stoczników duńskich spuszczone na wodę statek „Bieleorek” o wyporności 19 tys. ton. „Bieleorek” jest pierwszym statkiem zbudowanym w stoczni duńskiej na zamówienie Związku Radzieckiego.

BONN — Z inicjatywy Niemieckiej Unii Pokoju odbyło się w niedzielę w Essen (NRF) wielkie zgromadzenie zwolenników militarnej neutralności Niemiec i strefy bezatomowej w Europie środkowej. 3500 obywateli NRF zgromadzonych w wielkiej hali sportowej wypowiedziało się zdecydowanie za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego i przeciwko zbrojeniom atomowym w Niemczech zachodnich.

Na zakończenie zgromadzenia, jego uczestnicy przeszli z pochodniami i transparentami przez ulicę Essen.

Plenum KC KP Danii

31 maja 1962 r. — XXI Zjazd partii

KOPENHAGA (PAP) 18. 12.

Dziennik „Land og Folk” donosi, że w dniach 16 i 17 grudnia odbyło się w Kopenhadze rozszerzone plenarne posiedzenie KC Komunistycznej Partii Danii.

Referat o sytuacji politycznej i przygotowaniach do kolejnego Zjazdu partii wygłosił przewodniczący KP Danii K. Jespersen. Członek Biura Politycznego KC KP Danii, P. Henriksen zdał sprawę z udziału delegacji duńskiej w obradach XXII Zjazdu KPZR.

Uchwalona rezolucja ocenia XXII Zjazd KPZR jako wydarzenie o olbrzymim znaczeniu dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

XXII Zjazd KPZR — głosi rezolucja — jest twórczą kontynuacją nowego etapu w rozwoju ruchu komunistycznego, który rozpoczął się na XX Zjeździe KPZR i który został uznany przez cały międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy w Deklaracjach z roku 1957 i z roku 1960. Ten rozwój stał się możliwy jedynie dzięki przewyższeniu kultu osoby Stalina.

Dalej rezolucja stwierdza, że kierownictwo Albańskiej Partii Pracy mimo swych oświadczeń zaczęło prowadzić politykę zbliznącą stosować metody właściwe kultowi jednostki. Przywódcy albańscy wkroczyli na drogę otwartych wystąpień przeciwko założeniom Oświadczenia 81 partii komunistycznych i robotniczych z 1960 roku.

KC KP Danii wyraża nadzieję, że przywódcy albańscy zrozumieją konieczność pozostawienia złożonego przez nich podpisu pod tym Oświadczeniem.

H. Titow powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP) 18. 12.

W poniedziałek 18 bm. powrócił do Moskwy z podróży po Mongolii kosmonauta Herman Titow. W drodze z Ulan Bator zatrzymał się on na Syberii, w Kraju Altajskim oraz odwiedził wioskę rodzinna, Polkownikowo, gdzie mieszkają jego rodzice.

Wybuch kotła parowego 2 osoby ciężko ranne

BYDGOSZCZ (PAP) 18. 12.

18 bm. w zakładach produkcyjnych spółdzielni pracy półfabrykatów stolarskich i tapicerskich przy ul. Kraszewskiego w Bydgoszczy nastąpił wybuch kotła parowego i pieca do nagrzewania drewnianych elementów meblowych. W skutek eksplozji 2 osoby zostały ciężko ranne: 42-letni Borys Kubryniewicz i 25-letnia Jadwiga Mateja. Jak się przypuszcza, wybuch nastąpił na skutek zamrażania rury kotła, co uniemożliwiło ujście pary.

Delegacja KC ZMS udała się do Rzymu

WARSZAWA — Na odbywający się w Rzymie kongres ruchu Młodzieży Socjalistycznej Włoch (MGSI) udała się 18 bm. delegacja Komitetu Centralnego ZMS: sekretarz KC Związku Jerzy Terej i redaktor naczelny czasopisma „Radar” Karol Lascecki.

Tragiczny bilans i dobre perspektywy

Już 2.150 trylionów franków straciła ludzkość na wojnach, a ile może zyskać na rozbrojeniu?

SZTOKHOLM (PAP) 18. 12.

Specjalny wysłannik PAP, red. R. Piekarewicz donosi: Działania zbrojne, wydatki na cele wojskowe i zniszczenia wojenne pochłonęły od roku 3200 przed naszą erą po nasze czasy aż 2.150 trylionów franków szwajcarskich. Ten tragiczny bilans sporządzony w roku ubiegłym przez historyków szwajcarskich przypominało w Sztokholmie na sesji Światowej Rady Pokoju, która dyskutuje od soboty nad tym, jak zapobiec nowej wojnie światowej. Według bilansu szwajcarskiego byłaby to 14.515 z kolei wojna w dziejach ludzkości. Zniszczenia przez nie spowodowane należałoby liczyć w tysiącach miliardów dolarów, jeśli w ogóle miałby kto je liczyć.

Na sesji Światowej Rady Pokoju uczestnicy sobotniej debaty plenarnej oraz dyskusji niedzielnej, która toczyła się w czterech komisjach podkreślali, że głównym zadaniem ruchu poko-

ju jest doprowadzenie do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Osiągnięcie tego uniemożliwiłoby prowadzenie wojen, a równocześnie zwolniłoby ogromne środki materialne przeznaczone dotychczas na cele wojenne.

O tym ostatnim, „ekonomicznym” aspekcie rozbrojenia” mówił w swoim referacie prof. Ludek Urban z Czechosłowacji. Według obliczeń sprzed paru miesięcy — oświadczył prof. Urban — wszystkie państwa świata wydają na cele wojskowe łącznie około 120 miliardów dolarów rocznie. Tempo wzrostu wydatków wojskowych jest większe, niż tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Oznacza to, że przygotowania militarne coraz większym brzemieniem ciążyą na ludzkości. W ciągu godziny — dodał Urban — świat wydaje na utrzymanie sił zbrojnych 14 milionów dolarów. Owe siły zbrojne liczą około 15 — 20 milionów ludzi. Statystyki

Z VII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Łapach

Wyniki dobrej roboty

PIERWSZE stwierdzenie — konferencja była udaną. Dobra. Mimo siarczystego mrozu na salę obrad przybyło prawie 100 procent delegatów. Po przemówieniu I sekretarza Komitetu Powiatowego partii w Łapach, towarzysza Józefa Protasiewicza, wywiązała się żywa i ciekawa dyskusja. Z dużą przyjemnością słucha się wypowiedzi nacechowane znajomością poruszanych problemów. Z pełną satysfakcją obserwuje się ludzi, o których, bez stosowania taryfy ulgowej, można powiedzieć, że są pełnowartościowymi

działaczami. Widać ogrom pracy organizacji powiatowej, włożonej w podnoszenie poziomu członków partii.

Z czego wynika wysoka jakość łapskiej konferencji? Kilka słów o jej przygotowaniu. Referat sprawozdawczy jest znany, przemyślany i przedyskutowany. Wcześniej, I to nie tylko przez delegatów na konferencję. Został on doręczony wszystkim podstawowym organizacjom partyjnym w powiecie. Wszystkie się do niego stosunkowały. W takim świetle można powiedzieć o uchwale konferencji, że jest ona wynikiem bardzo rzetelnej i mądrej roboty politycznej instancji powiatowej. Żenujące jest, jeśli ktoś innemu chwali się przy większym gronie słuchaczy. I nie dziwię się towarzyszowi Protasiewiczowi, że czasem zrywał się, gdy z trybuny konferencji padały słowa pochwały pod jego adresem. Ale trzeba też powiedzieć wyraźnie, iż nie jest to jakiś uboczny produkt następstw kultu jednostki. Na pewno nie.

Tu idzie całkiem o co innego. W okresie minionej kadencji łapski Komitet Powiatowy partii dokonał dużej pracy. Zaszczepił wszystkim instancjom i organizacjom trzy niezwykle ważne cechy — poczucie odpowiedzialności, powagę i krytycyzm. Stąd też chwalenie Egzekutywy, Sekretariatu i osobiście I sekretarza nie wynika z chęci przypodobania się kierownictwu instancji. Wynika z realnej i dogłębnej oceny pracy kierownictwa. Przecież ci sami towarzysze, którzy wyrażali uznanie, w swoich wypowiedziach zwracali również uwagę na niedostatki występujące jeszcze w działalności politycznej kierownictwa partyjnego powiatu.

Towarzysze wykazali cenną cechę — wiedzą za co chwalić i nie zapominają krytykować. I to jest niezmiennie zdrowy objaw narzucający się wprost każdemu uczestnikowi łapskiej konferencji.

NIE BĘDĘ wymieniał po kolei dyskusantów. Nie zamierzam również omawiać każdego głosu w dyskusji. Zamierzam natomiast posłużyć się niektórymi wypowiedziami, aby pokazać ludzi stale i konsekwentnie myślących o postępie. Oczywiście w wielu środowiskach i dziedzinach. Dwudziestu dyskusantów i żaden powtarzania się. Absolutny brak (pozytywny) tzw. „przeżuwanie” zagadnień. Cały wysiłek i inicjatywa skierowane na tworzenie, wysuwanie wniosków i propozycji usprawnienia pracy.

Problem gospodarki materiałowej w przemyśle. Towarzysz Masiak z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego mówi o remoncie wagonów. Niby drobiazg. Obicia siedzeń w przedziałach. Ktoś zniszczył kawałek „dermy” w jednym z przedziałów. Wygląda, że wystarczyło by dać łatkę i nie ma o czym mówić. Ale jest inaczej. Poznańskie Zakłady „H. Cegielski” produkują krótkie serie wagonów, dając coraz to inne obicia. Zakłady naprawcze nie mają już tych asortymentów. A komisja odbioru żąda jednolitych obić w całym wagonie. Wobec tego, jeśli jest zniszczone siedzenie w jednym przedziale, a nie posiada się identycznego materiału, trzeba zmieniać obicia w całym wagonie. Rozrzućność. Chyba tak. Stać nas na to? Chyba jeszcze nie. Wniosek — zmienić niestuszną decyzję. Chyba słuszny.

Nie mamy na razie funduszy inwestycyjnych na szeroko zakrojoną budowę sklepów wiejskich. Ale w powiecie łapskim jest sporo nie wykorzystanych budynków gdzie można pomieścić sklepy i magazyny. Co się przez to uzyska? Realizację słusznej zasady — handel bliżej klienta. To bardzo dobrze pojęta gospodarność nasuwa takie myśli.

Sięć placówek społecznej służby zdrowia rozwija się z każdym rokiem. Mamy już nie tylko na ogół funkcjonującą służbę zdrowia. Ale o wiele gorzej wygląda dziedzina zapobiegania chorobom i wadom rozwojowym. Wniosek lekarza z terenu — tylko tranu dla każdego dziecka w szkole. Koszt minimalny, a spodziewany efekt nie podlegający dyskusji. Występuje wśród dzieci zjawisko zarobaczania jelit. Rzecz wcale nie blaha. Wniosek — wprowadzić periodiczne (2 razy do roku) akcje odrobaczania.

— Kiedyś — mówił jeden

z dyskusantów — organizacja partyjna z ZNTK podejmuje uchwałę o realizacji wiezi środowiska robotniczego ze wsią poprzez pomoc kołkom rolniczym w dziedzinie mechanizacji. Inicjatywa cenna. Realizacja — niedostateczna. Dlatego, że fachowcy z ZNTK przeprowadzający w ramach realizacji tej uchwały naprawy sprzętu mechanicznego pobierają od kółek wynagrodzenie za tę pracę. Chyba wynikają z tego jakieś wnioski dla towarzyszy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego?

Inseminacja krów. Problem mający olbrzymie znaczenie dla rozwoju hodowli. Ale szkolenie inseminatorów wadliwe. Za krótkie — za ledwie 6-tygodniowe. A w Daniu, kraju o wysoko rozwiniętej hodowli, trwa ono półtora roku. Ale nie tylko w tym tkwi przyczyna słabości tej akcji. Nie ma przecież ani dostatecznej propagandy inseminacji, ani kontroli tego jak ona wygląda w terenie. Wskutek tego nie ma też wniosków co poprawić.

Czas zabierania głosu w dyskusji ustalono na łapskiej konferencji na 30 minut. Ale bardzo słusznym zjawiskiem było nieprzerwanie, jeśli ktoś z mówców czas nieco przekroczył. Na przykład przemawia jeden z przedstawicieli wsi. Nie jest oratorem. Nie umie się potocznie, błyskotliwie wypowiedzieć. Audytoryum jest już zmęczone. Uwaga sali rozproszona. Towarzysz mówi i powoli i wyczerpał już swój limit czasu. Formalnie rzecz biorąc należałoby przerwać. Ale oto, dopiero w końcu swej wypowiedzi dyskusant wysuwa myśl. Formuluje wniosek. W celu ożywienia pracy oświatowej na wsi należy przydzielać gromadom (bliżej nie precyzuje, czy dla Prezydium GRN czy agronomów) wąskosłusne aparaty filmowe. Scanse dla szkół, świetlic. Przed filmem na przykład fachowa rolnicza pogadanka agronoma. Forma atrakcyjna, koszt niski.

SEKRETARZ Komitetu Wojewódzkiego partii, towarzysz Aleksander MŁODZIANOWSKI zabierając głos na łapskiej konferencji powiedział między innymi:

— W okresie minionej kadencji Komitet Powiatowy w Łapach dopracował się poważnych rezultatów. Zarówno w dziedzinie rozbudowy partii, wzmacniania dyscypliny partyjnej, umacniania i usamodzielniania podstawowych organizacji jak i podnoszenia poziomu członków partii; miniony okres jest okresem dobrej roboty zasługującym na pozytywną ocenę. Organizacja łapska nie jest duża. Warto na wsi i w mieście kontynuować rozbudowę partyjnych szere-

gów. Ale do partii należy przyjmować nie tych co tylko aprobują nasz program, ale takich, którzy chcą aktywnie walczyć o jego realizację.

— Dużym plusem działalności instancji powiatowej jest to, że doszedł do skutku w sposób lepszy niż w innych powiatach kontakt kierownictwa i aktywów powiatowego z masami. Stąd też i szerszy udział członków partii i bezpartyjnych w realizacji zadań wytyczonych przez Komitet Powiatowy.

— Ale jest również sporo do zrobienia. Problem kierowania gospodarką rolną jest skomplikowany. Zadania planowe wsi nakreślone przez państwo będą przecież realizowane przez indywidualnych rolników, co sprawy absolutnie nie ułatwia. Trzeba dlatego szukać sposobów i metod organizowania chłopów do tej wielkiej pracy. Wyłaniają się tu zadania dla kółek rolniczych, rad narodowych i oczywiście dla instancji i organizacji partyjnych.

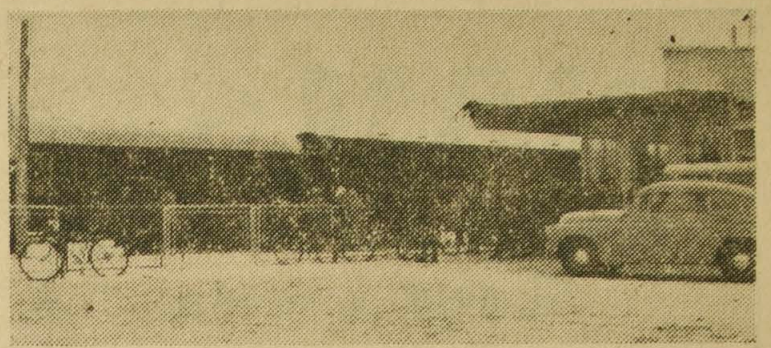
— Chwalimy dziś powiatowe kierownictwo partyjne. Słusznie, bo jest za co. Chwalimy powiatowe kierownictwo rad narodowych. Też są powody. Wiele im się udaje. Są energiczni, przejawiają wiele inicjatywy. Ale trzeba też powiedzieć, że osiągnięcia rad opierają się w przeważającej mierze na sukcesach w pracach krótkoterminowych, są szybko osiągalne. Obok tego trzeba mocniej zająć się zadaniami długofalowymi, polegającymi na organizowaniu wsi do realizacji ambitnych planów przyszłości. Jest to zadanie i dla rad i dla powiatowej instancji partyjnej. Organizować pracę. I rozliczać z jej wykonania.

— Mocniej też trzeba zająć się ideologicznym wychowaniem członków partii. Poziom ich bezsprzecznie jest obecnie znacznie wyższy niż przed dwoma laty, czy przed rokiem. Ale mając na uwadze rosnące zadania i rolę jaką mają spełniać w swoich środowiskach członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, trzeba stale dbać o podnoszenie poziomu w naszych szeregach. Należy także pilniejszą uwagę zwrócić na problemowe komisje Komitetu Powiatowego, trzeba ich pracę bardziej doceniać, widzieć nie tylko możliwość, ale i konieczność oparcia się o nie w codziennej pracy instancji partyjnej.

— Ogólnie łapska konferencja była udana. Pod każdym względem. Towarzysze z powiatu łapskiego dobrze pracowali w okresie ubiegłej kadencji. I dlatego obecnie zbierają zasłużenie plon i wyniki dobrej roboty.

JOTEL

(WiT-AR)



POCIĄGIEM DO SIDRY

Jak już informowaliśmy, w niedzielę przekazano do użytku pierwszy odcinek nowej linii kolejowej Sokółka — Sidra, która w następnych latach zostanie przedłużona do Kamiennej Nowej i skróci tym samym o blisko 100 km. trasę do Augustowa, dokąd można obecnie dojechać tylko okrężną drogą przez Elk i Suwałki.

Na zdjęciu u góry pierwszy pociąg pasażerski, który wjechał na stację kolejową w Sidrze, gdzie witały go tłumy.

my mieszkańców tego osiedla oraz okolicznych wsi. Nowa linia oznacza dla nich bowiem otwarcie szerokiego świata i dalszą aktywizację powiatu dąbrowskiego, który zaliczany był do najbardziej zaniedbanych w kraju. Nowa linia kolejowa jest dla ludności Sidry i okolic najmiłym podarunkiem noworocznym.

Po południu odbyła się w sokólskim PDK uroczystość wręczenia nagród i dyplomów członkom załogi Przed-



Coraz więcej maszyn melioracyjnych

Nasze fabryki znacznie rozwijają w roku przyszłym produkcję maszyn melioracyjnych. I tak m. in. fabryka w Głogowie podejmie produkcję seryjną pogłębiarki do czyszczenia kanałów. Maszyna ta, umieszczona na płwakach, będzie miała wydajność równą 54 m³/godz. Wytwórnia w Toruniu dostarczy serię koparek wieloczerpakowych służących do profilowania skarp i kanałów melioracyjnych. Koparki te, umieszczane na podwoziach gąsienicowych, charakteryzują się dużą wydajnością (32 m³ na godz.) i wyjątkowo małym naciskiem na grunt (0,2 kg na m²).

Do robót melioracyjnych może być też używana koparka uniwersalna o pojemności 0,16 m³, przygotowywana do produkcji w fabryce w Ostrowku. Maszyna ta będzie działała na napędzie hydraulicznym.

siębiorstwa Robót Kolejowych nr 1 — odcinek Białystok, którzy wzorowo wykonali wszystkie prace przy budowie trasy Sokółka — Sidra. Wśród wyróżnionych znalazł się kierownik budowy — Kazimierz Wójcik, któremu dyr. PRK nr 1 w Warszawie — inż. Zdzisław Wróblewski złożył serdeczne gratulacje. (Na zdjęciu: inż. Wróblewski, z prawej, składa gratulacje kierownikowi budowy).

W imieniu władz słowa podziękowania i uznania za ofiarną pracę wyraził przewodniczący Prezydium WRN w Białymstoku — inż. Jerzy Popko, który podkreślił także znaczenie gospodarcze nowego połączenia kolejowego dla Białostocczyzny.

Od poniedziałku na trasie Sokółka — Sidra została rozpoczęta regularna komunikacja kolejowa, którą zapewniją 4 pociągi pasażerskie na dobie.

(Tekst i fot. Eng.)

CIEKAWOSTKI z ZSRR

CZTERY RAZY KIJÓW W CIĄGU 3 LAT

W ciągu 3 lat siedmiolatk w miastach i osiedlach robotniczych na Ukrainie zbudowano i oddano do użytku domy, których łączna powierzchnia mieszkalnictwa wynosi ponad 40 mln m. kw. W sumie dało to metraż mieszkalni równający się powierzchni mieszkalnej czterech takich miast jak stolica Ukrainy — Kijów.

CZTERY GODZINY JAZDY POCIĄGIEM MOSKWA — LENINGRAD

Na linii kolejowej Moskwa — Leningrad kursują najszybsze z ZSRR pociągi. Linia ta długości prawie 700 km jest obecnie elektryfikowana i już w przyszłym roku uruchomione zostaną na niej superszybkie elektryki. Rozwijając one będą szybkość do 150 km na godzinę. Tak więc podróż pociągiem z Moskwy do Leningradu trwać będzie zaledwie nieco więcej niż 4 godziny.

APARAT, KTÓRY WIDZI W CIEMNOŚCI

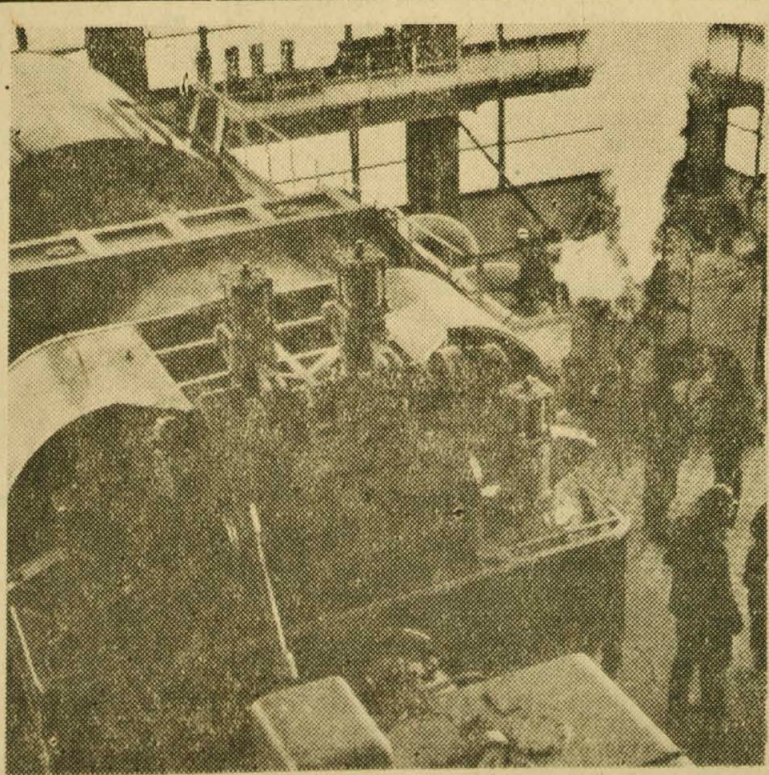
Na sesji naukowej Instytutu Chirurgii w Moskwie zademonstrowano aparat, który na pewno wejdzie do urzędów szpitala w przyszłości. Oświetla on nie widzialnymi dla oka promieniami infraczerwonymi przedmioty umieszczone w ciemności i uwidacznia je na ekranie telewizyjnym. Aparat ten skonstruowany został przez specjalistów radiologicznych. Ustawiony w sali chirurgicznej pozwala personelowi medycznemu obserwować z odległości pacjentów o każdej porze.

700 nauczycieli i instruktorów harcerskich wyjedzie na obozowiska

Nowy system wychowawczy i organizacyjny, jaki wprowadzony jest do działalności Związku Harcerstwa Polskiego, wymaga przeszkolenia poważnej części kadry instruktorskiej. Nic więc dziwnego, iż tegoroczne zimowiska instruktorów harcerskich, jakie będą się odbywały od 28 grudnia br. do 6 stycznia 1962, będą miały wyjątkowo charakter szkoleniowy.

Ogółem na tegoroczne zimowiska wyjedzie ponad 700 nauczycieli — drużynowych i instruktorów harcerskich. Zimowiska takie będą organizowane w wielu miejscowościach naszego kraju i województwa.

Komenda Chorągwi ZHP organizuje również zimowiska młodzieżowe dla drużynowych. (H)



W dniu 14 grudnia br. nastąpił próbny rozruch pierwszej turbiny w elektrowni na Siekierkach. Turbina o mocy 50 MW zostanie 20 bm. włączona do normalnej eksploatacji.

NA ZDJĘCIU: nowouruchomiona turbina.

CAF — fot. Wdowiński

Na zabawach sylwestrowych powitają Nowy Rok białostockie załogi fabryczne

Dobrze pracowali w tym roku białostockie załogi zakładów pracy, przedsiębiorstw i fabryk. Świadcza o tym uzyskane wyniki produkcyjne i liczne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów. Z tym większym zadowoleniem i radością witają Nowy Rok — 1962 na zabawach sylwestrowych, organizowanych przez rady zakładowe.

I tak, odbędzie się bogata w różne atrakcje sylwestrowa zabawa w zakładowej świetlicy BZPW im. Sierżana. Do tańca przygrać będzie własna włókiennicza orkiestra. Na zakładowej zabawie powitają także Nowy Rok włókiennicze BZBP „Fasty” i budowlani Białostockiego Przedsiębior-

stwa Budownictwa Miejskiego. Wieczorki sylwestrowe odbędą się też w Fabryce Pluszu, ZPW w Wasilkowie i w Fabryce Sklejek w Dojlidach.

A dzieci na noworocznych choinkach

Natomiast dzieci pracowników zakładów pracy bawić się będą na noworocznych choinkach. Wiele rad zakładowych, jak w Fabryce Pluszu i ZPW im. E. Platera, przygotowuje dla dzieci książeczki i paczki ze słodyczkami. Wyświetlone zostaną filmy, wystąpią zespoły dziecięce, teatrzyk „Świerszcz”, no i oczywiście odbędą się zabawy dziecięce. (Rk)

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Kłopoty z windą

Oto fragment listu, który otrzymaliśmy od lokatorów budynku przy Alei 1 Maja 38 w Białymstoku.

Budynek przez nas zamieszkały ma 9 kondygnacji. Od początku, od momentu oddania do użytku bloku — istniejąca w nim winda bardzo często się psuła, a od 2 miesięcy w ogóle jest nieczynna. Najgorsze jest to, że nikt nie chce się tym zainteresować. Dyrekcja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych twierdzi, że winę za ten stan rzeczy ponosi Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, gdyż nie usuwa z pionowej windy. DEOR twierdzi natomiast, że woda nie ma nic wspólnego z windą. Na skutek tego sporu najbardziej cierpi mieszkańcy, którzy z zalanej wodą piwnicy muszą nosić mokre ziemniaki na 6 lub 7 piętro. MZBM jest jedynie konsekwentny w pobieraniu opłaty za świadczenia, łącznie ze specjalnym dodatkiem za korzystanie z windy. (!)

OD REDAKCJI: Zatarg między MZBM i DBOR jest do prawdy groteską. Lokatorów nie obchodzi kto za to ponosi winę, oczywiście jeżeli nie dotyczy to ich samych. Oni płacą w świadectwach m. in. za korzystanie z windy i mają pełne prawo żądać, aby winda została naprawiona i uruchomiona jak najszybciej. MZBM pobiera tę opłatę, a więc do jego obowiązków należy uruchomienie tego bardzo potrzebnego lokatorom dźwigu. Konflikt z DBOR-em może trwać nadal o to, kto ma ponieść koszty uruchomienia windy. I oto oba przedsiębiorstwa mogą się później kłócić. Ale windę trzeba uruchomić natychmiast.

„Sezanie” otwórz się

Mieszkańcy Bielska dzwonią na alarm! Jeden z mieszkańców tego miasta donosi redakcji.

W końcu września br., po półrocznym okresie pracy, został zamknięty lokal klubu rozrywkowego przy PDK w Bielsku-Podlaskim. Podobno toczy się śledztwo przeciwko winnym nadużyć i niedociągnięć w pracy i obecnie władze bielskie nie uruchamiają klubu rozrywkowego, tłumacząc to brakiem odpowiednich ludzi, zdolnych pokierować tą placówką.

Wiadomość tę dedykujemy inspektorowi oświaty w Bielsku - Podlaskim i Wydziałowi Kultury Prezydium WRN w Białymstoku.

OD REDAKCJI: Najwyższy już czas, aby skończyć z tą anormalną sytuacją, tym bardziej, że w okresie długich zimowych wieczorów młodzież ponad 10-tysięcznego Bielska musi mieć jakąś godziwą rozrywkę. Nie ma ludzi niezastąpionych.

Skończyły się narzekania

Wśród dziesiątków listów, w których nasi Czytelnicy narzekają bądź to na bezdusznych urzędników, bądź też na pracowników handlu, służby zdrowia itp., dość często spotykamy i takie, które mówią o dobrej pracy. I d. sty te cieszą nas niezmiennie i chcielibyśmy, aby napływało ich do naszej redakcji jak najwięcej.

Tym razem jeden z mieszkańców Gródka, a mianowicie Eugeniusz Seweryn, pisze do nas:

Przez wiele lat mieszkańcy Gródka i okolic niezadowoleni byli ze swoich lekarzy. Często więc słyszano się skargi i sarkania na pracowników służby zdrowia. Ciągłe trwały zatargi ludności z lekarzami. Trwało tak do chwili, gdy w Gródku nie zaczęła pracować w Ośrodku Zdrowia lekarz — Eugenia Pucowa. Atmosfera radykalnie się zmieniła. Lekarzka zyskała już wielkie zaufanie i szacunek wśród miejscowej ludności. Nieprawdliwe więc były pogłoski, że ludność tutaj nie umie współżyć z ludźmi wykształconymi, że jest zafobana i złośliwa.

OD REDAKCJI: Z wielką satysfakcją drukujemy ten list, życząc sobie i Czytelnikom „Gazety”, aby takich wiejskich lekarzy, jak Eugenia Pucowa, było w naszym województwie jak najwięcej.

„1001 drobiazgów”

Z niecierpliwością czekałam — pisze do nas Cecylia Żukowska z Białegostoku — na otwarcie sklepu „1001 drobiazgów”. Po obejrzeniu tego sklepu zadawałam sobie pytanie, czy jest on naprawdę tą oczekiwaną przez wszystkich placówką handlową? Gdzie są drobiazgi? W dziale elektrycznym widzi się prakty, odkurzacze, żyrandole. Wydaje mi się, że nie o to chodzi.

W mojej palce zepsuła się niewielka część wyłaznika. Część ta przypomina wyglądem niewielką metalową gwiazdkę. W sklepie z drobiazgami tego drobiazgu, niestety, kupić nie mogłam, a jedynie cały wyłaznik kosztujący aż 65 zł. W nowo otwartym sklepie kierownik działu elektrycznego zanotował skrupulatnie o co mi chodzi i prosił, aby zapytać za kilka dni. W „Argedzie” dowiedziałam się, że gwiazdki to trudno jest zdobyć, a poza tym tego rodzaju drobiazgów jest taka mnogość, że trzeba by uruchomić specjalny sklep. Czyżby więc nowo otwarty nie nadaje się do tego?

OD REDAKCJI: Nasza Czytelniczka ma rację. Uruchomiony przez PSS sklep „1001 drobiazgów” tylko w części odpowiada swoim założeniom. Dyrekcja PSS zgromadziła w nim różnego rodzaju drobne artykuły, które można kupić w wielu innych sklepach. Zrobiono to dla wygody klientów, aby nie musieli chodzić do kilku sklepów, a w jednym mogli kupić różnego rodzaju drobne przedmioty. Chociaż asortyment nowo otwartego sklepu obejmuje ponad 2 tysiące pozycji, to jednak brak w nim jeszcze — jak wynika z przytoczonego wyżej listu — wielu poszukiwanych towarów. Jak nam wiadomo, PSS dokłada starań, aby przemyślnie dostarczać do sprzedaży detalicznej drobne części zamienne, poszukiwane przez klientów. Mamy nadzieję, że starania te dadzą pożądany rezultat i znajdą się na półkach sklepowych drobne przedmioty zamiast sprzedawanych tam obecnie pralek i żyrandoli.

Rubrykę redaguje

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

O wolnorynkowym skupie

Z ołówkiem w rękę

Powiat bielski otrzymał zadanie dostarczenia 1 tys. ton zboża ze skupu wolnorynkowego. Zadanie to miało być wykonane w listopadzie br. Czas więc na dokonanie oceny jego realizacji.

Z przykrością należy stwierdzić, że do 30 listopada br. wykonaliśmy zaledwie 32 proc. planu, skupując 320 ton zboża, to znaczy mniej niż 1/3 planowanej ilości.

Gdzie leży przyczyna takiego stanu rzeczy? Niektórzy powiadają, że mamy zbyt wysoki plan. Moim zdaniem, choć nie jest on mały, to jednak w zupełności realny i możliwy do wykonania przy dobrych chęciach rolników i należytej organizacji omiotów oraz skupu.

Sredni plon zbóż z hektara w pow. bielskim jest w roku bie-

żącym wyższy o 2,1 q w porównaniu z plonem uzyskanym w roku ubiegłym. W przeliczeniu na powierzchnię zasiewów zbożowych oznacza to, że rolnicy nasi zebrali dodatkowo około 11 tys. ton zboża. Wymiar obowiązkowych dostaw w powiecie wynosi 5.720 ton. Przyjmując, że zostałyby one zrealizowane całkowicie, bez żadnych absolutnie ułg, czego w praktyce przecież nie ma, z łatwością możemy obliczyć, że i tak pozostanie chłopom o 5.300 ton zboża więcej, aniżeli wynosił ogólny zbiór ubiegłego roku przed realizacją obowiązkowych dostaw. Z obliczenia tego wynika, że rolnicy mogą sprzedać dodatkowo 1 tys. ton zboża.

W rozmowach rolnicy często wysuwają następujący argument: tak, ale przecież i hodowla wzrasta u nas z roku na rok, a zatem zwiększa się zapotrzebowanie na pasze treściwe. Postaram się odpowiedzieć i na to. W porównaniu z rokiem ubiegłym, w naszym powiecie liczba koni zmniejszyła się o 295, a ilość trzody chlewnej wzrosła o 1.441 sztuk.

Największym konsumentem pasz treściwych są, jak wiadomo, konie i trzoda chlewna. Spadek pogłowia koni przemawia jak najbardziej za możliwością sprzedaży zboża. Wzrost natomiast pogłowia trzody chlewnej rzeczywiście wymaga zwiększenia pasz treściwych nie do takich jednak rozmiarów, jakie stanowią nadwyżki zbóż w roku bieżącym. Przeliczając bowiem te nadwyżki na zwiększoną ilość trzody chlewnej, wypada po 7 kwintali na sztukę. Do tego należy dodać jeszcze drugie tyle, bo przecież obowiązkowe dostawy były i w roku ubiegłym. Każdy chyba rolnik przyzna, że na utuczenie najlepszego nawet świniaka nie trzeba 14 kwintali zboża. I znów wiadc realne możliwości wykonania naszego planu.

Teoretyczne obliczenia potwierdza zresztą praktyka. W powiecie naszym 312 rolników sprzedało państwu po 200 i więcej kg zboża, uzyskując tym samym prawo uczestniczenia w losowaniu cennych nagród. Rolnicy z gromady Strabla mając plan 7.800 kg, sprzedali państwu 22.759 kg zboża, przekraczając swój plan prawie trzykrotnie. Lepiej od innych zrozumieli patriotyczny obowiązek rolnicy z takich gromad, jak: Gregorowce, którzy wykonali swój plan w 65 proc., Orla, Chraboby i Ryboły — po około 55 proc. Nie można tego stwierdzić w stosunku do innych gromad, a szczególnie do: Śnieżek, Hodyszewa, Muławicz, Domanova i Holonek.

Powolne tempo skupu zboża jest zjawiskiem zastanawiającym. Wydaje się, że rolnicy nasi nie zdają sobie sprawy, lub nie chcą zdawać z tego, że uzyskanie wyższych plonów to wynik nie tylko wysiłków samych rolników. Na wyższe plony, oprócz wysiłku rolników, złożyło się cały szereg czynników, które ogólnie można by nazwać — pomocą państwa dla wsi. Bo czyż nie bez znaczenia jest fakt, że prawie w każdej radzie gromadzkiej naszego powiatu pracuje opłacany przez państwo agronom, że państwo zabezpiecza możliwości odnawiania materiału siewnego, że sprzedaje nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rol-

nicze, melioruje i zagospodarowuje użytki zielone, elektryfikuje wsie, zapewnia kredyty na budownictwo i zakup inwentarza oraz nawozów i nasion.

Wszystko to można udowodnić odpowiednimi liczbami. Bez pomocy państwa nie byłoby w stanie zwiększać produkcji rolnej. Rewanżem za tę pomoc winna być w chwili obecnej sprzedaż wszystkich nadwyżek zboża, aby państwo nasze nie musiało sponadzać zboża z innych krajów.

inż. mgr WŁ. MICHAŁUK
sekretarz KP PZPR
w Bielsku-Podlaskim



Nasze rozmowy

Uprzejmość — najlepsza reklama

Zawsze miła, uśmiechnięta, grzeczna. Pracuje w handlu już 6 lat i cały czas w Powszechnym Domu Towarowym. IRENA PARYSKA

W 1962 roku

Dalszy wzrost budownictwa wiejskiego

W przyszłym roku budownictwo wiejskie ulegnie dalszemu wzrostowi (o ok. 17 proc. w porównaniu z br.) M. in. ze środków własnych ludności wybuduje się na wsi ok. 40 mln m³ nowych budynków, w tym 40 proc. budynków mieszkalnych. (PAP)



Na IV festiwalu filmowym w Acapulco (Meksyk) doskonały był w konkursie film Jana Batoiego „Odwiedziny prezydenta”, a poza konkursem film Jerzego Kawalerowicza „Matka Joanna od aniołów”. Była to pierwsza prezentacja polskich filmów w Meksyku na przeglądzie oficjalnym. Oba filmy wywołały duże zainteresowanie. Film „Odwiedziny prezydenta” otrzymał honorowy dyplom festiwalu.

Młoda polska aktorka, Anna Prucnal, gra główną rolę w realizowanym obecnie filmie bułgarskim „Słońce i cień”. Jej partnerem jest bułgarski aktor Georgi Naumow. Film reżyseruje według scenariusza W. Petrowa, Rangel Wytchanow.

Zespół „Kadr” realizuje nowy film „Dom bez okien”. Główną rolę w tym filmie gra popularny aktor filmowy, Wiesław Gołas (Kaleń w filmie „Ogniomistrz Kaleń”). Film jest realizowany według scenariusza Aleksandra Schor-Rylskiego. Reżyserem jest Stanisław Jedryka.

W Tours zakończył się festiwal filmu krótkometrażowego. Wielką nagrodą festiwalu przyznana została Francuzowi, Robertowi Enrico, za film „La riviere du hibou”. Pierwszą nagrodę specjalną otrzymał film „Niedziela” Dan Drasina (USA), a drugą film „Bardzo przyjemnie, bardzo przyjemnie” Arthura Lipsetta (Kanada). Trzecią nagrodę przyznano filmowi Kazimierza Karabasa za film „Ludzie w drodze”.

Za przodownictwo pracy bezpłatne wycieczki zagraniczne

Taką informacją warto się podzielić, może skorzystają z niej inne dyrekcje i rady zakładowe. Otóż jedną z form nagradzania przodujących pracowników Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego jest wysyłanie ich na bezpłatne wycieczki zagraniczne. Z wycieczek tych skorzystało już w Zambrowie około 30 osób.

Na przykład przodujące prządki z Brygad Pracy Socjalistycznej, Halina Lewczuk i Maria Wróblewska były w NRD, tkaczki Genowefa Świętowska i Janina Lewczuk w ZSRR, Moskiewę i Leningrad, zaś tkacz Edmund Borowski przebywał na bezpłatnym wypoczynku w Bułgarii.

Ponadto dyrekcja i Rada Zakładowa ZZPB organizuje dla załogi wycieczki krajoznawcze. Dotychczas skorzystało z nich około 600 pracowników. (rk)

początkowo obsługiwała stoisko tkanin wełnianych, obecnie jest zastępcą kierownika stoiska z obuwiem męskim.

Z obranego zawodu jestem bardzo zadowolona — mówi pani Irena. Pracę moją lubię i staram się wykonywać ją jak najlepiej.

Irena Paryska jest jedną z lepszych ekspedientek w naszym sklepie — mówi dyrektor PDT. Pracę swą traktuje poważnie, jest lubiana przez klientów, zawsze do radzi przy wyborze towaru. Nawet w okresie wzmożonego popytu, jaki mamy zazwyczaj do 10-go każdego miesiąca, doskonale daje sobie radę. Od początku swojej pracy nigdy nie miała manka, zawsze skrupulatnie rozlicza stoisko. Za dobrą pracę była wielokrotnie już nagradzana.

Irena Paryska nie ma wprawdzie wykształcenia handlowego, ale ukończyła kurs organizowany przez Powszechny Dom Towarowy. W najbliższym czasie zamierza ona dokształcać się zawodowo i uczęszczać na kurs handlowy II stopnia.

Pani Irena jest znaną i lubianą nie tylko przez klientów ubierających się w PDT, ale również przez cały zespół pracowników sklepu. Jest koleżeńska, żywo interesuje się wynikami pracy całego zespołu.

Przy okazji należy podkreślić, że Powszechny Dom Towarowy jest jedną z nielicznych placówek, która bardzo dba o dobór personelu. Większość pracowników PDT posiada wymagane kwalifikacje. Obsługa PDT jest grzeczna, kulturalna — co jest dużą zaletą pracowników zatrudnionych w handlu i najlepszą reklamą. (t)

Dzieci dla zakładu zakład dzieciom

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych przygotował dzieciom swych członków szereg ciekawych imprez na okres świąteczny.

M. in. podjęto akcję: dzieci zakładowi pracy, zakład — dzieciom. W ramach tej akcji dzieci weźmą udział w miarę swoich możliwości w pracach społeczno-wychowawczych na rzecz zakładów pracy i instytucji, w których zatrudnieni są ich rodzice. Zakłady pracy natomiast w formie rewanżu przygotowują dzieciom zabawy, spotkania, wycieczki, kupia zabawki itp. (k)

Ściany w mieszkaniach będzie można zmywać

Tradycyjną kredę, wapno i farby używane dotychczas do malowania ścian naszych mieszkań można będzie zastępować już niedługo specjalnymi farbami emulsyjnymi odpornymi na ścieranie i dającymi się zmywać. Ich produkcję rozpocznie z początkiem przyszłego roku Włocławska Fabryka Farb i Lakierów.

Farby — dzięki którym wnętrza mieszkań będą mogły być zawsze czyste — produkować się ma w 50 różnych kolorach i odcieniach. (PAP)

Ciekawy klub augustowskiej młodzieży

Przed Liceum Pedagogicznym w Augustowie pracuje od września br. pod kierunkiem nauczyciela Anatola Batury — Harcerski Klub Literacki, w skład którego wchodzi 60 dziewcząt i chłopców, głównie harcerzy.

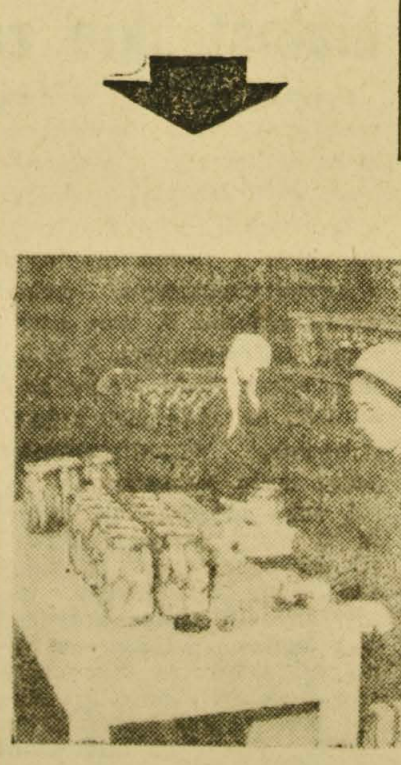
Klub posiada kilka sekcji: recytatorską, redakcyjną, literacką, organizacyjną i teatralną satyryczną „Dzięciołek”. Każda z tych sekcji prowadzi ożywioną działalność. Sekcja redakcyjna wydaje gazetkę literacką pt. „Przebyski”. Literacka organizuje dyskusje nad książkami. Teatrzyk „Dzięciołek” wystąpił w „Dniu Nauczyciela” z programem satyrycznym pt. „Oświata poprzez wieki”.

Jednym z ciekawszych przedsięwzięć Klubu jest przygotowanie montażu słowno-musycznego o Ludwiku Waryńskim, dla uczczenia XX rocznicy PPR. (k)

Przed świętami

W Białostockich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego przygotowuje się wiele przetworów na przedświąteczne zapotrzebowanie rynku krajowego i rynków zagranicznych. 10 ton ogórków kiszanych zostanie przed świętami do Stanów Zjednoczonych, a 15 ton do Anglii. Na śliwki czeka już rynek miejscowy.

NA ZDJĘCIU: etykietowanie stólików z ogórkami, na które czeka zagraniczni konsumenci.



Fot. Z. Zaremba

Warto i trzeba UBEZPIECZYĆ SIĘ W PZU

od następstw nieszczęśliwych wypadków
od 5.000 zł do 50.000 zł — na wypadek
śmierci

od 10.000 zł do 100.000 zł — na wypadek
trwałego inwalidztwa

**ZAPEWNIĄ POLISA UBEZPIECZENIOWA
PZU**

Składka za ubezpieczenie jest niska, zależna od zawodu ubezpieczanej osoby i wysokości ustalonej sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia do ubezpieczenia przyjmują



Inspektoraty Powiatowe
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń oraz agencji ubezpieczeniowej.

k 1732-1

PRZETARGI

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE ogłaszają przetarg nieograniczony na przygotowanie placu pod lod oraz wyręb, składowanie i przykrycie warstwą trocin — 300 ton lodu naturalnego. Lod będzie pobierany ze stawu k/Sobolewa, lub z rzeki w Jurawcach.

Wszelkich informacji udzieli Dział Adm. Gospodarczy BZG — Białystok, Rynek Kościuszki 15, pokój 224.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28 grudnia 1961 roku godz. 9. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia 1961 r. o godz. 10 w biurze BZG. BZG zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1667-1

GOSPODARSTWO PGR MIKICIN, pow. Mońki, ogłasza przetarg koni roboczych w drodze licytacji w dniu 8 stycznia 1962 r. w Goniądzu.

k 1666-1

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W BIAŁYMSTOKU, ul. Choroszczańska 31, ogłasza przetarg na sprzedaż nawozu:

gęsiego — 1.500 ton — cena wywoławcza 90 zł, kaczego — 150 ton — cena wywoławcza 80 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Przedsiębiorstwa, ul. Choroszczańska 31, w dniu 21 XII 1961 roku o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, których przedstawiciele winni posiadać upoważnienie podpisane przez Dyrektora i Gł. Księgowego, oraz osoby prywatne.

k 1665-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZA kotłowego posiadającego uprawnienia do obsługi kotłów parowych o ciśnieniu koncesyjnym 10 atmosfer — zatrudnia natychmiast Białostockie Zakłady Garbarskie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Wąskiej 15, od godz. 7 do 15.

k 1661-00

DWÓCH KUCHARZY z kilkuletnim stażem pracy posiadających odpowiednie wykształcenie — zatrudni natychmiast PSS w Bielsku - Podlaskim.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — biuro PSS w Bielsku - Podlaskim, ul. Mickiewicza nr 63, pokój nr 8. k 1661-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Pomoc do dziecka potrzebna natychmiast. Białystok, ul. Biała 3 m. 6. g 4518-1

Dziewczyna do prac domowych i mężczyzna umiejący doć krowy — potrzebni od zaraz. Mowiński — Malenin, pow. Tczew. p 3202-1

ZGUBY

Helena Faszczewska, zam. Wykno Stare, powiat Wysokie Mazowieckie, urodzona 7. VI. 1936 r. zgubiła świadectwo ukończenia 8 klasy Szkoły Ogólnokształcącej. p 3218-1

Kowalczyk Jan — Zambrow, Plac Narutowicza 8, zgubił wkładkę A kat. I do prawa jazdy nr 0033/60. p 3201-1

Nadleśnictwo Państwowe Hieronimowo w Michałowie unieważnia zgubione zezwolenie na broń służbową KBKS nr A. B. 000032. g 4516-1

PGR Wilczewo. Zgubiono numer rejestracyjny AP 2245 od ciągnika „Ursus”, wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Oleku. p 3203-1

Pilat Krzysztof zgubił legitymację studencką nr 2602. g 4517-1

RÓŻNE

Krytykę Koźliczak za niesłuszne pomówienie — przeprasza Lucyna Chaberek — Mawica, poczta Nowogród, pow. Łomża. p 3224-1

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy oraz kierowców z III kategorią prawa jazdy, z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Ciężkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach**, ulica Armii Czerwonej 48/50.

Podania, życiorysy oraz odpisy, świadectw szkolnych i uprawnień nadsyłać należy na powyższy adres.

Stawka płac w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Praca w akordzie. Hotele robotnicze zapewnione. k 1668-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OKRĘG W BIAŁYMSTOKU przeszkoli w każdej miejscowości na terenie całego województwa z zakresu przepisów o ruchu drogowym rowerzystów, mopedzystów, woźniców i osoby zainteresowane.

Ilość godzin wykładowych na kursie 18 — opłata od jednego uczestnika zł 45. Każdy uczestnik kursu otrzyma odpowiedni dokument uprawniający do prowadzenia pojazdu na drogach publicznych.

Informacji udzielają oraz przyjmują zgłoszenia:

Polski Związek Motorowy Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

„GWIAZDKA” — 1961 roku
NAJMILSZY — ATRAKCYJNY — POŻYTECZNY
PREZENT

WKE

dla każdego radioamatora i automobilisty

Praca zbiorowa — **ATLAS LAMP ELEKTRONOWYCH** cz. I i II zł 160.—

Danowski, Niemcewicz — **PODRĘCZNA ENCYKLOPEDIA RADIOAMATORA** zł 40.—

Telefunken — **INFORMATOR RADIOWO-SZTATOWY** zł 40.—

Praca zbiorowa — **SAMOCHOODY OD A DO Z** zł 160.—

Bosch — **INFORMATOR MOTORYZACYJNY** zł 38.—

Brzasko — **SAMOCHOODY NA TORACH WYŚCIGOWYCH ŚWIATA** zł 20.—

KALENDARZ INFORMATOR SAMOCHOODOVO-MOTOCYKLOWY na rok 1962 z mapą samochodową Polski zł 25.—

WYDAWNICTWA KOMUNIKACJI I ŁĄCZNOŚCI k 1811-1

Nie trać czasu na szukanie
Najmilszy prezent gorazdkowy
kupisz w Kolekturze
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
Białystok, Rynek Kościuszki 11-PDT
k 1810-1

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM w Elku, ul. Czerwonej Armii 17, tel. 623.

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM w Łomży, ul. Mikołaja 11, tel. 582. k 1669-1

KOMUNIKATY

ZAPISY NA KURSY amatorskie samochodowe i motocyklowe przyjmują **Ośrodki Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego**:

w Białymstoku, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

w Elku, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623.

w Łomży, ul. Mikołaja 11, tel. 582. k 1669-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OKRĘG W BIAŁYMSTOKU podaje do wiadomości wszystkich rowerzystów, mopedzystów i woźniców, że przyjmuje **ZAPISY** na przeszkolenie z zakresu przepisów o ruchu drogowym. Zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Motorowego:

w Białymstoku, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

w Elku, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623.

w Łomży, ul. Mikołaja 11, tel. 582. k 1669-1

Biał. Zakł. Graf. B-3

dzisiaj i dziś

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Im. A. Węgierki — Objazdowa Opera Warszawska — „Halka”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Podrywa” — prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Barwy”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.
„Ton” — „Szlachetwo zobowiązuje”, prod. angielskiej (od lat 18), dodatek — „N. Fuma”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Profesor” — prod. francuskiej (od lat 16), dodatek — „Batorym do Polski”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TTP-R” — „Porzucenie” — prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Powitanie przyjaciół”, godz. 16, „Jego czas na” — prod. radzieckiej — dla KMFR, godz. 18 i 20.

Kino Teatr Zw. Zaw. — „Ostatni będa pierwszymi”, prod. NRF (od lat 18), dodatek — „Czy wiecie że...”, godz. 17 i 20.

Kino MO — „Spotkanie”, prod. polskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia” w Elku — „Kawaler króla jęgości” — „Orzeł” w Elku — „Poemat pedagogiczny” — „Baltyk” w Suwałkach — „Wiatr uciech przed świtem” — „Merkury” w Suwałkach — „Sierioża” — „Millenium” w Łomży — „Garsoniera” — „Październik” w Łomży — „Wiosna przy ul. Zarzeckiej” — „Grajewo” — „Dziwoty krag” — „Augustów” — „Czarny Orzeusz”

Olecko — „Akt oskarżenia”

Goldap — „Dwa piętra szczęścia”

Bielsk - Podlaski — „Tam, gdzie rosną poziomki”

Siemiatycze — „Rosemarie wśród milionerów”

Łapy — „Pół żartem, pół serio”

Hajnówka — „Lekcja miłości”

Zambrow — „Miejsce na górze”

Wasilków — „Gorsza miłość”

Czarna Wieś — „Daleki ukończony”

Sokołka — „Panna Julia”

Wys. Maz. — „Portret Jennie”

Kolno — „Dom pani Tellier”

Jedwabne — „Premiera odwołana”

Knyszyn — „Pięta koło u wozu”

Mońki — „Krzyk”

Szczuczyn — „Mężczyzna w spodkach”

Sejny — „Oko za oko”

Rajgród — „Mein Kampf”

Dąbrowa — „Normandie - Niemem”

Supraśl — „Zywi bohaterowie”

Brańsk — „Człowiek ze słomy”

Ciechanowiec — „Expo 58”

Piechocin — „Romeo, Julia i ciemność”

Stawiski — „Wiatr uciech przed świtem”

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Pencylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 68.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Ciekawszere AUDIO I RADIO

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 8.50 Korespondencja z zagranicy; 9.30 Pogodne melodie; 9.40 Dla przedszkol; 10.00 Koncert popularny; 11.00 „Zero trzy” — fragm. pow. N. Adamian; 11.40 Polki J. Straussa; 12.45 „Na swojską nutę”; 14.00 Radziecka muzyka rozrywkowa; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 15.30 „Słynni piosenkarze”; 16.05 „Nad kartami poetów — Ignacy Krasiński”; 16.35 Koncert żywcem; 18.00 Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej; 18.10 Radiostacja młodości; 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 20.30 „Nie spodzianka” — słuchowisko; 21.20 „Bulwary

nad Sekwaną”; 22.00 Gra Ork. Taneczna PK.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.40 Melodie na organach — kinowych; 10.00 „Jarmark cudów”; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 Gra Zespół Melodyków; 12.45 Wzdłuż i w szerz rynków świata; 15.30 Dla dzieci: 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio - reklama; 16.50 Deficytowe surowce — kom.; 17.05 Koncert żywcem; 19.30 Aktualności kulturalne; 20.04 G. Verdi: „Makbet”; 23.28 Muzyka taneczna.

ALEKSANDER BEK

OPERACJA „Spirala”

— Czego będę żądał od was? Będę żądał surowej dyscypliny. Nianaczyć się z wami nie mam zamiaru. Na moje polecanie nie liczyć. Każde naruszenie obowiązku żołnierskiego zostanie ukarane. Jesteście obowiązkami kochać swoją broń i strzec jej jak oka w głowie. Bez broni nie zrobicie nic, nawet gdybyście z całych sił nienawidzili wroga.

Moje przemówienie nie startło niepokoju i nieśmiałości z młodych twarzy.

— Oni wam pomogą — i znów wskazałem na szeregi batalionu. To są doświadczeni żołnierze. No i cóż, towarzysze, pomożecie?

Kompanie odpowiedziały zgodnie:

— Pomożemy!

Ta głośna zgodna odpowiedź jakby dodała im sił. Nie ukrywałem uśmiechu ulgi. Niektórzy z nowoprzybyłych uśmiechnęli się wreszcie także — większość niezdecydowanie, tylko niektórzy — otwarcie i śmiało. Teraz już nie wydawali mi się wszyscy jednakowi.

— Pomożemy, towarzyszu dowódco batalionu — wyrażnie i głośno rzekł Berezniński.

Dzielny Kurbatow w milczeniu skinął twierdząco głową. A więc to tak... Nie tylko ja czuję, co przeżywają żołnierze, ale i żołnierze rozumieją, co się dzieje w moim sercu. Dziękuję, przyjaciele!

Wydalem komendę „spocznij” i razem z Rachimowem i oficerem politycznym Kuzminiczem rozdzieliłem lu-

dzi do kompanii. Stanęli wśród żołnierzy batalionu, zleli się z naszymi szeregami. Właściwie nie zleli się całkowicie, gdyż jaśniejsza barwa małoszronych płaszczy wyróżniała ich wśród rozluźnionych na chwilę i znów wyrównanych szeregów.

Wieczorem, kiedy siadaliśmy właśnie do kolacji, do chaty, w której mieścił się sztab, wszedł niewysoki lejttnant w wytartym i brudnym waciaku. Znalazłszy się w jasno oświetlonej izbie, zmrużył oczy, wytarł zadarty nos dłonią, wreszcie zameldował:

— Przybyłem na rozkaz generała, żeby tu popracować. Lejttnant Ugriumow.

Patrzyłem na niego ze zdziwieniem. Popracować? Na rozkaz generała? Co on ma na myśli, ten żółtodziób? Jasnowłosy, o twarzy pokrytej piegami, które jakimś cudem zachowały się od wiosny, w swoim waciaku wyglądał na siedemnasto-, lub osiemnastoletniego chłopca. Nad dużymi ustami widniał rzadziutki wąsik. Górna warga była nieco wywinięta; kiedy mówił, widać było — nie wiem, czy można się tak wyrazić? — i wargę, i podwargę. Wśród połówkowych od palenia mocnych zębów widniała niewielka szczerba. Nawet widząc kwadraciki lejttnanta na patkach kolnierza, trudno było poznać w nim oficera. Zauważywszy moje zdziwienie, przybysz dodał:

— Dowódca grupy niszczycieli czołgów... zostałem odkomenderowany na jeden dzień do waszej dyspozycji.

Meldował służbiście. Ta służbiście nie kojarzyła się wcale z jego wyglądem niezgrabnego wyrostka.

— Siadajcie, rozgościecie się, towarzyszu lejttnancie, Ugriumow usiadł.

— Czy można zapalić?

— Palcie.

Ugriumow zdjął czapkę, wyciągnął z kieszeni gazetę, kapiuczy i skrzył grubego papierosa z machorki. Pod paznokciami miał czarne obwódki; pośuszeczeki palców także były czarne i popękane. Palce te, podobnie jak i zniszczony, ślepiący waciak, na pewno nie jeden raz w ciągu dnia dotykały ziemi.

I nagle przypomniałem sobie, Ugriumow... Przecież niedawno słyszałem o tym lejttnancie i o jego przewinieciu. Jako dowódca plutonu zwiadowców, lejttnant pewne-

go razu, kiedy Niemcy dopiero zbliżali się do rubieży naszej dywizji, zostawił swój pluton w lesie, sam zaś przebrał się w chłopskie odzienie i poszedł na rozpoznanie do wsi zajętej już przez Niemców. Wrócił stamtąd o zmroku, stracił łączność ze swoim plutonem i za to właśnie został za karę pozbawiony swojego stanowiska. Oto jakiego chłopaćka upatrzył sobie Panfilow. Oto komu polecił dowództwo nad grupą przeciwpancerną.

Zapaliwszy, Ugriumow z apetytem, z nieukrywana przyjemnością zaciągnął się machorką. I z taką samą przyjemnością wypuszczał dym z ust i z nozdrzy. Jeszcze nigdy nie napotkałem tak namiętnego, albo może to będzie właściwsze określenie, tak zachłannego palacza.

Na kolację ugotowano ryżu. Kucharz Wachitow roznośli talerze z ryżem, ale nawet nie zauważył naszego niepozornego gościa i nie podał mu kolacji.

— Wachitow, dlaczego nie podaliście lejtnantowi? Ugriumow zmieszał się.

— Dziękuję, jadłem już kolację, towarzyszu starszy lejtnancie.

— Nie szkodzi. Jedzcie.

Przyniesiono mu ryż. Wyciągnawszy z torby z maską gazową własną łyżkę, lejtnant zaczął jeść prawie z taką samą przyjemnością, z jaką palił. Niosąc do ust zawartość łyżki obliżywał ją za każdym razem. Skończywszy jeść ryż, Ugriumow wziął się do skromnego przysmaku, do sucharów z żynnego chleba, których spora górka leżała na stole. Jego mocne, poźółkłe od palenia zęby rozgryzały je znakomicie. W pokoju rozległo się ciche chrupanie.

Za herbatę nasz gość podziękował. Znowu skrzył sobie ogromnego papierosa i znów zadymił machorką.

Rano wezwałem Szakojewa. Zgrabny, atletycznie zbudowany, z czarnym wąsikiem Szakojew ironicznie zmrużył oczy, kiedy mu przedstawiłem niepozornego wysłannika generała.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Przedświadczenia rekonesans handlu

Magazyny pełne towaru
— a w sklepach bywa różnie

W ubiegłą sobotę, 16 bm. Państwowa Inspekcja Handlowa przy współudziale przedstawicieli KM PZPR, ZSS „Społem”, WZGS, Komisji do Walki ze Spekulacją, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — przeprowadziła przedświadczenia „rekonesans handlu” w celu stwierdzenia jak sklepy — a w szczególności na przedmieściach — są zaopatrzone na okres przedświadczenia. W rekonesansie tym brał udział i reporter „Gazety”. Oto jego relacja...

Obok Browaru w Dojlidach jest punkt sprzedaży miejscowej Gminnej Spółdzielni. Ciasnota lokalu sprawia, że sprzedaż odbywa się przez okienko. Jeśli jest mroz — ręce klientów grabieją z zimna. Mimo ciasnoty, jest sporo wolnego miejsca na półkach, gdzie by się z pewnością zmieściły towary, których tu stwierdzono brak, a mianowicie — pomarańcze, czeresne, przypraw korzennych, miodu naturalnego i sztucznego, maku, suszu owocowego, cukierków choinkowych, maki ziemniaczanej, cukru, masła, pasty i przecieru pomidorowego, orzechów, musztardy...

Sklep PSS nr 17 przy ul. Dojlidy Fabrycznej. Tu zaopatrzenie jest nieco lepsze. Niemniej komisja stwierdza brak suszu owocowego, żurawin, drożdży, czeresu, tańszych gatunków śle-

dzi. Podobne braki stwierdzono również w sklepie PSS nr 31 obok ul. Dojlidy, w sklepie MHD nr 17 przy Szkole Wschodniej, sklepie MHD nr 19 przy ul. Sobolewskiej.

WYGODA. Sklep MHD nr 6 przy ul. Odległej jest nieźle zaopatrzony. Dysponuje pełnym asortymentem gatunków śledzi od taniach do drogiej. Niemniej jednak i tu również stwierdzono brak czeresu.

Sklep PSS nr 26 przy Szkole do Zielonej może stanowić wzór przedświadczenia zaopatrzenia — pod warunkiem, że znajdują się tam żurawiny i susz owocowy.

Po wizji „detalu” konfrontujemy z tym, co dysponuje „hurt”. Magazyn hurtowy PZGS przy ul. Botanicznej posiada poważne ilości drożdży, miodu, dzemów, maku, suszu owocowego, cukierków choinkowych, maki ziemniaczanej, orzechów. Dlaczego jednak nie było tych towarów w sklepach w Dojlidach?

Optymistyczne refleksje budzi przeprowadzona na zakończenie wizji w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego. WPHS gwarantuje pełne pokrycie przedświadczenia zapotrzebowania. Magazyn dysponuje wszystkimi gatunkami maki. Od ub. piątku do 22 grudnia br. handel otrzyma łącznie 6,7 ton drożdży. Są też poważne ilości dzemów. Do sklepów skierowano blisko 30 ton cukierków choinkowych. Wczoraj, tj. w poniedziałek sklepy otrzymały 7 ton cukru. W magazynach jest również 6 ton maku, poważne ilości krajowego i bułgarskiego groszku konserwowego, fasolki konserwowej, 40 ton cytryn, 9 ton soków, ponad 120 ton cukierków, blisko 18 ton oleju. Jest miód sztuczny i naturalny. Do Białegostoku jadą dwa wagony z pomarańczami i mandarynkami. Jednym słowem magazyny są „trzeszczą” od towarów.

Codziennie Białystok otrzymuje przeciętnie 10—12 wagonów różnego rodzaju artykułów na przedświadczenia. Codziennie też 10 samochodów nieprzerwanie rozwozi towar do sklepów.

Przeprowadzony „rekonesans” sklepów na przedmieściach wykazał, iż w porównaniu z śródmieściem, sklepy dzielnic peryferyjnych są zaopatrzone o wiele gorzej. Warto aby o tym pamiętali nasi detalisci w dni wzmogonych zakupów przedświadczeń, jakie obecnie trwają. I nie tylko w dni przedświadczenia.

(B.H.)

Dziś i jutro

Obradować będzie V sesja MRN

W dniach 19 i 20 grudnia br. obradować będzie V sesja Miejskiej Rady Narodowej. Odbędzie się ona w sali konferencyjnej Prezydium WRN.

Pierwszy dzień obrad poświęcony będzie omówieniu i uchwaleniu planu 5-letniego rozwoju gospodarczego miasta Białegostoku oraz sprawom rozwoju lecznictwa otwartego na terenie miasta.

Porządek obrad drugiego dnia sesji przewiduje omówienie takich zagadnień jak: rozwój usług dla ludności m. Białegostoku w latach 1961 — 1965, ustalenie planu pracy sesji MRN na rok przyszły.

Złożone również zostanie sprawozdanie z realizacji uchwały Miejskiej Rady Narodowej w sprawie założeń Miejskiej Rady Narodowej i jej organów w świetle uchwał III Plenum KC PZPR oraz informacja z realizacji wniosków zgłoszonych przez radnych na IV sesji MRN. (as)



W czasie mrozu dobrze jest postać przy ognisku, nad którym zawieszono kociołek ze smolą, ogrzać się.

Zima na budowach

- W ubiegłym tygodniu mrozy wstrzymały prace na większości obiektów
- Wczoraj — roboty wznowiono

Zima, jak wiadomo, jest najgorszą porą roku dla budownictwa. Wprawdzie przy dobrym zabezpieczeniu wszystkie prace można wykonywać przy temperaturze do minus 10 stopni C, ale zimy i u nas bywają ostrzejsze. Przykład tego mieliśmy w ubiegłym tygodniu. Wtedy to mroz sięgający 20 stopni C poniżej zera wstrzymał

prace na wielu budowach. W Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego kontynuowano roboty wykonawcze przy czterech obiektach.

Wczoraj mroz znacznie zelżał. Zajrzeliśmy więc na budowę szkoły — Pomnika Tyśiąclecia — przy ul. Suchoj. Po przerwie spowodowanej silnym mrozem robota ruszyła pełną parą. Wykonuje się tu obecnie prace murarskie i betoniarskie. Budowa przygotowana jest odpowiednio do prac w zimie. Czynna jest tak zwana cieplarnia, gdzie podgrzewa się wodę, przygotowuje zaprawę murarską. Robotnicy zaopatrzeni są w ubrania ochronne i rękawice. W kuchni ciągle jest gorąca kawa, w umywalni — ciepła woda. Widać, że kierownictwo budowy dba o swoich pracowników. Stosy cegieł przed zasypianiem śniegiem chronią słomiane maty. Zasłonięto nimi także otwory okienne i wejściowe.

Budowa szkoły przy ul. Suchoj przygotowana jest więc do kontynuowania prac w zimie. Prócz bardzo silnych mrozów może być przerwa jeszcze brak płyt stropowych wielokanałowych, których, z powodu mrozu, nie wykonuje w dostatecznej ilości wibrobetoniarnia. (a)

Czekają na telefon

Jedna z większych inwestycji komunalnych Białegostoku — gazownia — przybrała już wygląd dużego przemysłowego zakładu. „Mostostal” z Będzina wznosi obecnie olbrzymi zbiornik i buduje kotłownię. Do budowy zbiornika firma przysłała kilkunastu wysoko kwalifikowanych fachowców, którzy z białostockimi robotnikami wznoszą ten trudny w budowie obiekt. Zbiornik taki buduje się przez dwa lata. Przedsiębiorstwo zobowiązało się oddać go do użytku jesienią przyszłego roku, a załoga postanowiła, że przekaże zbiornik już w dniu 22 lipca 1962 roku. W tym celu ma zamiar przystąpić do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i zorganizować pracę na dwie zmiany.

Kierownictwo robót zorganizowało swój pokój tuż przy budowie, aby mieć bezpośredni nadzór nad pracami i kontakty z robotnikami. Kierowanie budową tego typu wymaga również ścisłego kontaktu z przedsiębiorstwem, które jak wiadomo mieści się aż w Będzinie. Wzrocznie się więc do Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego z prośbą o zainstalowanie telefonu. Podobnie jak w innych wypadkach spóźniło się pomoc przedsięwzięcia i władz Białegostoku. Budują przecież dla nas garownię, na którą z zainteresowaniem czeka miasto. Otrzymał odpowiadającą odmowę.

Spodziewamy się jednak, że białostocki RUT jeszcze raz rozpatrzy tę sprawę i poratuje ją z większym zrozumieniem. (lk)

Na budowę szkół przekazali 1205 złotych

Na pochwałę zasługuje piękny czyn uczniów klasy XId z II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku. Uczniowie ci przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 1205 zł. (as)

Z ruder do nowych mieszkań

W roku bieżącym oddano 220 nowych izb dla ludzi mieszkających w domach zagrożonych. Nowe przydziały mieszkań w blokach, które zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku, otrzymają również rodziny z domów grozących zawaleniem.

Nowe mieszkania otrzymają obecni lokatorzy zagrożonego budynku przy ul. Mazowieckiej 48 b, budynku przy ul. Piasta 2a, Lenina 11, Kaczej 1, Antoniukowskiej 20a, Sportowej 6, M. C. Skłodowskiej 14, Stonimskiej 18, Grajewskiej 1, Jurowieckiej 32 c i innych domów. (as)

Kłopoty z drzwiami

„Cudem” myśli technicznej można nazwać nowe drzwi zewnętrzne w restauracji „Cristal”. Ciekawe żelazne, zacinające się na dodatkowe wrota otworzyć można jedynie silnym szarpnięciem. Ale nie ma tego z czego co by na dobre nie wyszło. Tak zapewne myśli szklarz, który dzięki „bom” staczanym przez bywalców lokalu przy otwieraniu drzwi już 16 razy wstawiał wybitą szybę.

Obecnie, aby ułatwić wejście, spowodowano niedomykanie się drzwi. Tymczasem w szatni pracują dwie osoby, a zima coraz bardziej daje znać o sobie. Nie dziwnym jest zatem, gdy szklarz i portier witać będą klientów ubrani w kożuchy i filcowe buty. A może jednak lepiej będzie gdy te nieszczerne drzwi doprowadzone zostaną do porządku. (Lst)

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 38-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu), dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75 zł rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 nr telefonu 34958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok ul. Wesołowskiego 1.

Cwierć wieku w zawodzie fryzjerskim

Dwadzieścia pięć lat pracy w zawodzie fryzjerskim to na pewno tysiące ładnie uczesanych główek kobiecych na 25 Sylwestrów i 25 karnawałów. Taki dorobek ma już za sobą fryzjerka pani Helena Ciuchczyk zatrudniona obecnie w Spółdzielni Pracy Fryzjerskiej „Jedność”. Gdy pani Helena Ciuchczyk stawiała swoje pierwsze kroki w zawodzie fryzjerskim, inna była moda i inne upodobania klientek. Nie znano wówczas kolorowych lakierów do włosów, tapirówanych fryzur i nikt by nie wyszedł na ulicę z włosami



koloru np. liliowego. Najmodniejsze były „fale” miśsternie układane gorącymi żelazkami. W ciągu 25 lat moda fryzury zmieniała się często i pani H. Ciuchczyk musiała wciąż zdobywać nowe umiejętności modnego czasania. Bo wiadomo, że „ładna fryzura to połowa powodzenia”, dlatego pani Helena stara się uczesać każdą klientkę jak najbardziej „twarzowo”.

— W Spółdzielni pracuję już 5 lat — mówi pani Ciuchczyk — i chociaż praca fryzjerska jest wyczerpująca zwłaszcza w okresie przedświadczeń, ale chociaż czasami jak to mówią „nie czuje się nog”, zawodu swego nie zamieniałabym na żaden inny.

— Jakże będą najmodniejsze fryzury w zbliżającym się karnawale?

— Włosy póżdługie, na czubku głowy seszane na bok. W tym karnawale jeszcze bardziej niż w poprzednim lansowane będą fryzury kolorowe, a więc błękitne, szmaragdowe, błiwone... Do tego celu używać będziemy kolorowych lakierów. Takie kolorowe główki widziałam niedawno na konkursie fryzjerskim w Olsztynie. Są ładne ale z jednym zastrzeżeniem — tylko na wieczór, na specjalne okazje. (as)

Zbieramy zabawki

Zabawek przeznaczonych dzieciom na „gwiazdkę” przybiera każdego dnia. Swoimi zabawkami i książeczkami podzielili się: Muśla i Miła Gmyr, Hanla i Dzidzia Bazylik, Danusia i Leszek Tota, Tomek Dziełmian, Andrzej i Sławek Malibo, Halinka Borowska, Anżelika i Jurek Solomowicz. Dużo pięknych zabawek otrzymaliśmy od dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 z klas IV a oraz II a. Spółdzielni Pracy „Niedziwiedek” ofiarowała 7 pluszowych miszków.

Oprócz zabawek ofiarowane są też pieniądze, za które zostaną zakupione ciepłe czapeczki, rękawiczki, ubranka. Otrzymają je dzieci niezamożnych rodziców. Będą to oprócz zabawek piękne i użyteczne prezenty gwiazdkowe.

511 zł ofiarowało Koło Terenowe Ligi Kobiet przy Obwodowym Komitecie F.N.N. nr 18. Pani Felagja Wróbel, na zakup prezentów gwiazdkowych ofiarowała 140 zł.

Zabawki dla dzieci na „gwiazdkę” przyjmowane są w Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet przy ul. Malmęda 8 (drugie piętro). (as)

Dzieci, które nie znają uśmiechu

NIEWIELKA izba w drewnianym domku. Prosty, ubogi sprzęt. Czysto tu, panuje ład i porządek. W kącie, na łóżku, leży siwa, wychudzona staruszka. Przy stole trójka dzieci odrabia lekcje. Młoda jeszcze, ale jakże zniszczona życiem kobieta, ceruje marynarkę syna.

Gdy poruszy się klamka u drzwi wejściowych, gdy skrzypną zawiasy, pięć par oczu wpatruje się z trwogą w stronę korytarza. Staruszka otula się szczerzej strzępami kołdry, dzieci kulą się przy stole, jakby za chwilę na ich plecy i głowy miały posypać się razy. Kobieta z blizną na twarzy wstrzymuje oddech.

Nie, to jeszcze nie on. On — to mąż, ojciec, zięć. Nalógowy alkoholik, awanturnik. Za systematyczne znęcanie się nad żoną i dziećmi skazany na więzienie. Odstać — ciężko chora staruszka,

dzieci, chodzące już do szkoły, zaczęły się lepiej uczyć. Matka — robotnica jednej z białostockich fabryk, uporała się z chorobą, mogła mieszkanie.

Ale bieda zagląda tu w każdy kąt. Za jedną skromną pensję trudno wyżyć pięciu osobom. Nie starcza na książki i zeszyty. 9-letnia dziewczynka nie miała nigdy innej, jak zrobionej z galgana, lalki. A i tę ojciec kiedyś w pijackim szale zniszczył.

Znowu skrzypnęły drzwi. Dziecięce twarze, na których nie gości nigdy uśmiech, patrzą trwożnie. A jeśli wypuszczono ojca z więzienia?

*

W TEJ izbie jest brudno i zimno. Dwoje młodego małżeństwa tuli się do siebie pod starym kocem. Od matki czuć alkohol. Znowu pila. Jej skromna pensja

sprowadza na pewno nie wystarczy na utrzymanie pięciorga dzieci. A tu jeszcze „potrzeba” na wodkę. Mąż, alkoholik, odsiaduje akurat wyrok za awantury.

Nie wiem, dlaczego, że dzieci w tym domu są głodne, nieubrane. Starsze chodzą szukać opału, aby ogrzać izbę. Dla tych dzieci kromka chleba, wesoło trzaskający ogień w piecu i dzień wolny od razów i wymysłów ojca, to wielkie szczęście.

*

POKAZALIŚMY tu dwa autentyczne obrazy życia dzieci, które nie mają dzieciństwa, które nie znają uśmiechu. Rodzicami tymi zajęli się już opiekunowie społeczni. Ale my, ofiarując zabawki, możemy wywołać na twarz tych dzieci radość.

(a)